

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 5.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 20 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 279.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 2 grudnia 1925 roku.

Rok XIX.

## W kierunku sanacji.

II.

Konieczność skrócenia służby wojskowej. — Dobrym żołnierzem można zostać po 6 tygodniach ćwiczeń. — Rok służby jest aż nadto wystarczający. — Historyczne przykłady prędko uzyskanej sprawności bojowej.

Projekt ten dotyczy skrócenia czasu służby wojskowej. Projekt ten jest nowy. Niejednokrotnie bowiem, chociaż nieco trwożliwie, poruszano go w zachodnich państwach Europy, proponując zaprowadzenie powszechnej służby jednorocznej.

Otóż mojem — zresztą, jak już z góry podkreśliłem, niemiardojnym — zdaniem rozwiązanie tej kwestji należy w obecnej chwili do najważniejszych zadań nowego naszego rządu.

Chodzi tu bowiem o miliardowe oszczędności budżetowe, które z jednej strony w wysokim stopniu przyczyniłyby się do sanacji naszej gospodarki wewnętrznej, a z drugiej strony nie podkopałyby bojowej sprawności i siły liczebnej naszej armji.

Na poparcie tej tezy wystarczy przytoczyć chociażby tylko ten jeden fakt historyczny, że zmagające się we wojnie światowej siły bojowe rekrutowały się nieomal w całej połowie z żołnierza, którego nauczono słuchania komendy, a przede wszystkim najważniejszego ćwiczenia wojskowego, to jest strzelania w przeciagu 6-ciu tygodni, i żołnierz ten przy nowoczesnym systemie prowadzenia wojny niczem nie różnił się od swych towarzyszy broni, którzy wysłużyli swoje dwa lub trzy lata obowiązkowe. Polega to na tem, że obecne techniczne środki komunikacyjne — koleje żelazne, samochody i samoloty — nie mówiąc już o większym przygotowaniu młodzieży przez rozpowszechnienie wszelkiego rodzaju sportu fizycznego — zniósł niemal w zupełności możość wyczerpujących marszów pospiesznych na daleką metę, które dawniej wymagały wprawdzie dłuższego ćwiczenia nóg i mięśni żołnierza, jednakże nie w tej mierze, jaką zastosowywano aż do wybuchu wojny światowej.

Przypatrzmy się bowiem, jak za czasów pokojowych szkolono n. p. żołnierza niemieckiego, który przecież nie należał do najgorszych.

Otóż, krótko mówiąc, po upływie półrocznych ćwiczeń przedstawiono gotowy do boju pułk rekrutów. (t. zw. Regimentsbesichtigung), przyczem zaznaczyć należy, że żołnierz ten nie tylko umiał się już obchodzić z bronią bez względu na różnolitość jej jakości, ale ponadto musiał znać wszelkie ruchy bojowe, cały regulamin wojskowy i w dodatku jeszcze wszelkie aż do przesady mianowicie przez prusaków kulturowane parady.

A więc półrocze wystarczyło faktycznie do bojowego wyszkolenia rekruta w czasie przedwojennym — pokojowym. — Dalsze półrocze dopełniało w zupełności jego ogólne wyszkolenie. Dlaczegożby dzisiaj nie miało to wystarczyć, mianowicie przy tak nagłej konieczności radykalnego uzdrowienia budżetu?

Idźmy jeszcze dalej: otóż Anglja podczas wojny światowej wysłała na front w przeciagu roku imponującą armję stworzoną przeważnie z ludzi, którzy kilka miesięcy przedtem nie wiedzieli co kolba a co lufa. Ameryka posłała za jej śladem, osiągając ten sam skutek.

Niemcy już za pamiętnych czasów Steinapotrąlili obęsk podyktowaną im przez Napoleona redukcję załogi pokojowej w ten sposób, że przepisową ilość rekruta zmie-

## Sycylja i Kalabryja zniszczone huraganem.

Rzym, 30. 11. (PAT) Dzienniki są przepelnione wiadomościami o olbrzymich szkodach, jakie wyrządził w wielu miejscowościach w kraju a zwłaszcza w Kalabryji i na Sycylji trwający przeszło 30 godzin huragan. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna, a nawet na niektórych odcinkach kolejowa została przerwana. Wiele osób odniosło rany. Mnóstwo domów jest silnie uszkodzonych. Niezwykle silne deszcze powodowały przybór wód w rzekach w Kalabryji i Sycylji. Burza trwa w dalszym ciągu. Fale morskie o nieznanym dotychczas wysokości uderzają o wybrzeża, unosząc statki rybackie i niszcząc zabudowania. Komunikacja okrętowa między półwyspem a Sycylją przerwana. Wiele parowców, znajdujących się już na morzu musiało pospiesznie chronić się w najbliższych portach. W Messynie wichry wyrwał prawie wszystkie drzewa, rzucając je o domy i raniąc wielu mieszkańców. Przyjście z pomocą zagrożonym miejscowościom z powodu trudności komunikacyjnych jest narazie niemożliwe. W wielu miejscowościach, jak Catanzaro, Bagnara Messyna i Trapani huragan zniszczył prawie wszystkie zbiory pomarańcz i oliwek. Zdaniem dzienników, szkody są nieobliczalne.

## Katastrofy na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Londyn, 30. 11. (PAT). Na kanonierce „Harebell” podczas ćwiczeń na kanale La Manche nastąpił wybuch 12 centymetrowego dział. Jeden z marynarzy poniósł śmierć na miejscu, cała zaś obsługa dział wraz z dowódcą kanonierki odniosła ciężkie obrażenia.

Essen, 30. 11. (PAT). Dziś około godz. 2 po południu nastąpiła w kopalni „Lothringen” pod Bochum eksplozja gazów, która spowodowała śmierć 4 górników. Dwunastu górników jest rannych.

Ryga, 30. 11. (PAT). Parowiec norwesk „Atle Jarl” zderzył się przy ujściu

niali co kilka miesięcy, a manipulacja ta przyczyniła się do ich ówczesnego odrodzenia. Te same Niemcy, jak zresztą wszystkim z wyjątkiem może kontrolującej ich komisji koalicyjnej wiadomo, postępują dziś w ten sam sposób... cichaczem, pokątnie.

Przy tej sposobności warto przypomnieć i ten fakt historyczny, że Niemcy w roku 1914 zmobilizowali w przeciagu kilku dni 25 roczników rezerwy, tej liczebnie a może i jakościowo zawsze najsilniejszej potęgi bojowej, z której przecież połowa a może i więcej dawno już odwykła od sprawności bojowej, a która mimo to pod każdym względem dorównała w boju najmłodszym rocznikom.

W końcu niechaj posłuży do uzasadnienia naszej tezy i ten świeży fakt historyczny, że legioniści polscy podczas wojny światowej okryli się sławą walcząc bezprzeczenie daleko lepiej i sprawniej od swych austriacko-niemieckich towarzyszy broni i od swych moskiewskich wrogów. A przecież, o ile się nie mylę, większa ich część składała się z niewyszkolonego materiału, a nawet ich wódz Piłsudski, o ile się także nie mylę, nie służył dotąd w żadnym regularnym wojsku.

Wszystkie te powyższe doświadczenia wykazują przecież możność skrócenia czasu służby wojskowej żołnierza bez narażenia na szwank jego sprawności bojowej i jego stanu liczebnego, który składa się z wyćwiczonej rezerwy.

Gdybyśmy więc chociażby tylko z obecnej konieczności gospodarczej i chociażby na pewien czas próbny posunęli się w redukcji wojska nawet tak daleko, że skrócilibyśmy czas służby do jednego roku, co mojem zdaniem byłoby chociaż narazie bardzo wskazanem, natenczas nietylko nie ponieśliśmyby żadnych strat co do ilości i jakości wyćwiczonego bojowo żołnie-

rzy, ale przede wszystkim postąpiłobyśmy o bardzo wielki krok naprzód w drodze do sanacji naszego położenia gospodarczego.

Staly stan pokojowy załóg koszarowych zmniejszyłby się o połowę, a mimo to w przeciagu dwóch lat, jakie dziś jeszcze obowiązują, wyszkolona ilość żołnierza byłaby ta sama co dzisiaj.

Oczywiście z redukcją załogi musiano by przeniścić do rezerwy odpowiednią ilość oficerów, jednakże nie w tym samym stosunku, gdyż wobec skrócenia czasu wyszkolenia żołnierza odbywać musiałoby się jeszcze intensywniej i indywidualniej, do czego potrzebna jest stosunkowo większa ilość oficerów, a przede wszystkim podoficerów.

Redukcja wojskowa mogłaby być zastosowana do wszelkich kategorii broni z wyjątkiem kolumn samochodowych i pilotów, które to formacje wymagają bezwzględnie daleko dłuższego wyszkolenia. Formacje te można by przeciwnie kosztem redukcji innych liczebnie powiększyć, chociażby ze względu na to, że w przyszłości prawdopodobnie tylko one decydować będą o losach wojny.

Natomiast wyjątku tego nie potrzebaby zastosowywać do konnicy i artylerji, które to formacje za czasów pokojowych, przedwojennych przedstawiano także po półrocznym wyszkoleniu już jako gotowy materiał bojowy.

Skutkiem takiej redukcji załogi pokojowej odróżnionoby połowę koszar, które mogłyby na czas trwania pokoju służyć także w kierunku oszczędnościowym przez użycie ich na inne wydajne cele państwowe kulturalne.

Świadom jestem, że redukcja czasu wyszkolenia nie zaleca się wobec panującego u nas jeszcze analfabetyzmu szerokich warstw, dla których wojsko najlepsza jest szkoła. Mimo wszystko dura necessitas

złoty, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło 54 milionów złotych.

## Oszczędności

od jednego złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło 54 milionów złotych.

## Miejska Kasa Oszczędności

Jezuicka (gmach Magistratu). Instytucja prawa publiczn. o papilarnej pewności. Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta. Wache, Radca miejski.

(twarda konieczność) i pilność sanacji powinna tu w pierwszym rzędzie decydować, em bardziej, że rozchodzi się tylko, jak już wspomniałem, o ewentualne postępowanie próbne, przejściowe.

Rzucając powyższą garść myśli, które być może są tylko „laudanda voluntas” ragnę zainicjować dyskusję nie tylko fachowców, ale innych swiatlych i doświadczonych ludzi, dla których niesienie pomocy ojczyźnie w dzisiejszej najkrytyczniejszej dobie winno być najświętszym obowiązkiem.

Kazimierz Żuromski.

## Trzeci wiceminister w Ministerstwie Skarbu.

Jak się dowiaduje „Rzeczpospolita” z łobrze poinformowanego źródła, nominację p. Augusta Popławskiego, dotychczasowego prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, na wiceministra w Ministerstwie Skarbu, została podpisana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan A. Popławski będzie trzecim wiceministrem w tem ministerstwie. obok wiceministrów: Markowskiego i Karśnickiego.

## Wybory w Prusach Wschodnich

Królewiec, 30. 11. PAT. W wyniku wyborów w prowincji Prusy Wschodnie przypuszczalny podział mandatów będzie następujący: Blok pruski — 40, socjal-demokraci — 22, centrum — 6, demokraci niemieccy — 3, komuniści — 6, frakcja gospodarza — 4. Ogółem oddano 684 217 głosów.

(Z telegramu tego wynikałoby, że Polacy utracili swój posiadany dotąd w sejmiku jeden mandat. (Red.).

\* \* \*

W mieście Królewcu otrzymali głosów: Litwini 56, Mazurzy 54, Polacy 88. Głosowało naogół tylko 50 proc. wyborców.

Przypuszczalnie Polacy na prowincji uzyskają 4 000, Mazurzy 1 000, Litwini 800 głosów.

## X. Puryckis tworzy na Litwie kościół narodowy!

Gdańsk, 30. 11. (PAT). Do pism skierowanych do biskupa żmudzkiego wezwania, by księża litewscy przestali zajmować się polityką, albo złożyli swe urzędy duchowne. Ojciec św. motywuje to wezwaniem tem, że działalność polityczna księży litewskich kompromituje kościół. Podobno pewna grupa księży z księdzem Puryckisem na czele zamierza się odłączyć od kościoła rzymskiego i utworzyć kościół narodowy.



## Układ locarneński podpisany.

Dzisiaj zatem, we wtorek, o godzinie jedenastej i pół, zbiorą się przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Włoch i Belgii w przybranej w strojne draperje sali konferencyjnej Foreign Office, aby złożyć podpisy pod spisany na specjalnym, drogim papierze akt paktu locarneńskiego i tem samem odwrócić znowu jedną kartę w dziejach ludzkości. Świat przysięmie wiadomość o podpisaniu paktu locarneńskiego niewątpliwie z tak nierównym uczuciem, jak nierówne są korzyści, które z paktu tego wyciągają poszczególne narody. Ci, co będą mieli najwięcej powodów do radości, ci co będą mogli obchodzić w festynach doświadczenia odniesionego tryumfu i zwycięstwa, — to Niemcy i Anglia. One to bowiem mogą zapisać sobie na swoje dobro maximum tego, co mogły pozyskać na drodze swoich dążeń do osiągnięcia wytkniętych celów.

Pomimo pozornej, sztucznie wytworzonej opozycji w Niemczech, pomimo rzucanych nawet przez skrajnych nacjonalistycznych prowodyrów gróźb, że Stresemann będzie musiał pakt locarneński opłacić swoim życiem — przebiega dziś w całych Niemczech niezmiernie zadowolone z tego, że byłe imperium niemieckie zdołało osiągnąć takie ustępstwa, o jakich jeszcze rok temu żaden z największych optymistów nie był mógł marzyć. Oto, oprócz wyzwolenia znacznej części swego terytorjum z pod okupacji angielsko-francuskiej, oprócz daleko idących ustępstw co do Reichswehry, co do uzbrojenia, co do utrzymywania zamaskowanego wojska, — zyskują Niemcy równe prawa wśród narodów europejskich, wchodzą do Ligi Narodów i mogą zająć ważne miejsce wśród członków Rady tejże Ligi. Im prędzej wejdą w jej skład, tem wcześniej zrealizują ostatni swój bodaj plan i zrzucą z siebie ciężące na nich jarzmo kontroli nad zbrojeniami.

W przeciwstawieniu do Niemiec ponosi Francja bardzo duże ofiary. Zyskuje ona wprawdzie gwarancje swych granic ze strony Niemiec i Anglii, ale w zamian za to naraża się na bardzo niebezpieczne ryzyko usunięcia swej militarnej granicy z nad Renu. W dniu dzisiejszym jeszcze wycofane zostaną wojska sprzymierzone ze strefy kolońskiej, a w okupowanych częściach rozpocznie się nowa era rządów względnych i rządów łagodnych. Wycofanie wojsk francuskich i angielskich z nad Renu stanowi wydarzenie najważniejsze, albowiem osłabia ono Francję i wydziera jej na długie lata najpewniejszą gwarancję bezpieczeństwa i pokoju.

Oslabienie Francji uważać należy jako umocnienie Niemiec, uważać należy jako wpuszczenie niepewnego w swych zbrodniczych zamiarach partnera, który stanawszy jedną nogą w domu sąsiada — może wyciągnąć z zadaną kindzą i zadać nim śmiertelny cios łatwowiernemu gospodarzowi. Nigdy nie powinno bowiem zapominać się o tem, że wszelkie umowy, wszelkie traktaty dla Niemców nie mają żadnego waloru i że pewnego dnia mogą oni potraktować podpisany dziś w Londynie układ, jako świstek papieru. Powie kto może, że na to nie pozwolą inne mocarstwa. Mój Boże — czy jest może dziś kto tak naiwny, żeby uwierzył, iż Anglia, która mimo pozoru zdrowotności podminowana jest komunizmem? Czy sądzi kto, że Belgja, Włochy staną w obronie Francji, jeżeli Niemcy będą chcieli wyrwać jej Alzację? Pozostałaby Polska, ale czyż Polska mogłaby przyjąć Francji z wydajną pomocą wobec grożącego jej niebezpieczeństwa ze strony wschodu?

Refleksje te cisną się mimowoli do głowy — a cisną się tem więcej, że w Niemczech nie zapanował i nie zapanuje nigdy prawdziwy duch Locarno. W Niemczech dyszy po dawnemu każdy obywatel żądzą zemsty i rozrachunku, żądzą odwetu, a jeżeli widzimy teraz czy Luthera, czy Stresemanna czy nawet Hindenburga z miną niewinnego baranka, to tylko dlatego, że chcą oni pozornymi ustępstwami wytargować od strony przeciwniej jak najwięcej, że chcą umocnić się i przygotować tem bezpieczniejsze do drapieżnego skoku.

Co do Polski — to znaleźliśmy się w takiej sytuacji, iż niepodpisać układu locarneńskiego nie byliśmy w stanie. Skoro podpisują go Francja, Anglia, Włochy, Czechy i Belgja — niemożliwy sami stanąć storcem. Usunięcie się Polski w niczem, by nie zapobiegło złym następstwem „Locarno” i nie zmieniliby sytuacji europejskiej na naszą korzyść. Conajwyżej napadłyby na Polskę wszystkie kruki, zaczęłyby na nią czekać wszystkie zajadle psy. Nazywałoby się, że Polska jest jedynym wśród państw, które nie życzy sobie pokoju, że Polska ostrzy broń i pragnie wojny. Podpisując układ locarneński,

stanęliśmy bądź co bądź w rządzie mocarstw pierwszorzędnym i weszliśmy do odradzającego się koncernu europejskiego, a co jest również bardzo ważne, stanęliśmy w przededniu wejścia w skład Rady Ligi Narodów, aby tam tworzyć przeciwwagę wpływom niemieckim. Niewątpliwie te właśnie motywy i argumenty zadecydowały o tem, że w sejmie polskim propozycja premiera Skrzyńskiego, aby układ locarneński podpisać, znalazła aprobatę większości posłów, w tem i posłów z obozu narodowego.

L. P.

## Ceremonie londyńskie.

Londyn, 1. 12. (Tel. wł.) Delegacja niemiecka, składająca się z kanclerza Luthera i Stresemanna, sekretarza stanu Schuberta i Kempnera oraz kilku wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, przybyła tutaj wczoraj o godzinie 4 popoł. Na dworcach w Victorji oczekiwali ich przedstawiciele angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz członkowie ambasady niemieckiej z postem Sthamerem na czele. Ceremonjał dzisiejszy rozpoczął się o pół godziny wcześniej, niż było przewidziane, a zatem już o godzinie 11-ej.

W czasie angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz członkowie ambasady niemieckiej z postem Sthamerem na czele. Ceremonjał dzisiejszy rozpoczął się o pół godziny wcześniej, niż było przewidziane, a zatem już o godzinie 11-ej.

## Briand w Londynie już konferował z Chamberlainem.

Paryż, 1. 12. (Tel. wł.) Briand spotkał się z Chamberlainem w pół godziny po przybyciu do Londynu i odbył z nim konferencję, omawiając głównie sprawę rosyjską. Briand występował w roli pośrednika i zaproponował Chamber-

lainowi spotkanie się z Cziczernem podczas swej podróży do Genewy w jedne z iniejs-cowości na pograniczu szwajcarskiem. Briand ma być przy spotkaniu obecnym.

## Anglicy opuszczają Kolonję.

Londyn, 1. 12. (Tel. wł.) Ewakuacja Kolonji rozpoczęła się o jeden dzień wcześniej aniżeli była zapowiedziana. Wczoraj około południa udał się pierwszy bataljon angielski z Kolonji do

Wiesbaden. W dniu dzisiejszym opuszczają Kolonję oddziały sanitarna. Bataljon pułku manchesterskiego wyruszy dopiero w czwartek.

## Koncesje dla Niemców będą zwiększone?

Londyn, 30. 11. PAT. „Sunday Times” pisze: Przybywająca do Londynu dla podpisania układów locarneńskich delegacja niemiecka pragnie przy sposobności spotkania się z Chamberlainem wyjaśnić mu, że uzyskanie w Reichstagu większości dla układów lo-

carneńskich było bardzo trudne, a udało się to jedynie dzięki daniu do zrozumienia, że koncesje sprzymierzonych będą zwiększone. Chodzi tu głównie o zmniejszenie liczby wojsk angielskich w drugiej i trzeciej strefie okupacji oraz o skrócenie czasu trwania okupacji.

## Oświadczenie nowego rządu francuskiego.

Paryż, 30. 11. PAT. Rząd w deklaracji swej domagać się będzie szybkiego uchwalenia budżetu, który jest całkowicie zrównoważony oraz przyjęcia planu rządowego sanacji finansowej. Rząd rozpocznie niezwłocznie rokowania w sprawie uregulowania długów międzysojuszniczych oraz dążyć będzie, w całkowitem porozumieniu z Hiszpan-

ją do zapewniania, skoro tylko ukaże się możliwym pokoju w Marokku, opartego na układzie międzynarodowym, za pewniającym rifenom autonomję w dziedzinie administracji, wreszcie rząd dążyć będzie do przywrócenia spokoju w Syrii oraz do skrócenia służby wojskowej.

## Briand ma pokonać trudności finansowe Francji.

Paryż, 30. 11. PAT. „Paris Midi” zaznacza, że gabinet Brianda doznał naogół życzliwego przyjęcia ze strony opinii publicznej, której zaniepokojenie ustąpiło dzięki szybkiemu rozwią-

zaniu kryzysu, sprawiającego w pewnej chwili wrażenie, iż jest nie do pokonania. Obecność Brianda w rządzie daje nadzieję, iż trudności finansowe Francji zostaną pokonane.

## Prezydent Sahn jedzie do Genewy.

Lidze Narodów dawno już uprzykrzyły się te ciągle molestowania i nagabywania Gdańska, przychodzącego co rusz to z innymi skargami i pretensjami. Ostatnie posiedzenie Rady Ligi poświęcone częściowo tym skargom przyniosło nawet pewien nieprzyjemny dla Gdańska zwrot o tyle, że dano w niem do zrozumienia, iż Rada Ligi ma inne sprawy do załatwienia, aniżeli te ustawicznie wynurzone spory przez Karla, mającego pretensję do suwerenności państwowej. Kto chciał zrozumieć, zrozumiał, że Liga nie życzy sobie, aby molestowano ją sprawami, które powinny być załatwione między Polską a Gdańskiem. Senat gdański nie jest tak mało gruboskurny aby nie poznał się na

tem delikatnem niedopowiedzeniem tego, co należało powiedzieć wyraźnie i tem też tłumaczy się fakt, iż senat ucieka się znowu po rozstrzygnięcie w sprawach straży wartowniczej na Weststerplatte. Senatowi nie podobają się mundury polskie, nie podobają się statki naszej marynarki, nie zawadzające zresztą nikomu, więc przy interwencji Rady Ligi chce wpłynąć na to, aby na polskim terenie amunicyjnym polskiej amunicji nie strzegł Polacy, lecz żeby strzegli jej Sclupomani. Ze senat gdański nie widzi wogóle tego nietaktu i posyła znowu do Genewy prezydenta Sahnę po tem fiasco, jakiego doznał we wrześniu b. r. trudno doprawdy zrozumieć.

Ambasador sowiecki pod śledztwem. Za mało agitował.

Moskwa, 29. listopada. — Rząd sowiecki odwołał swego ambasadora w Tokio, Wiktora Koppa.

Powodem odwołania jest niezadowolone rządu sowieckiego za mało aktywne zachowanie się ambasadora sowieckiego, zarzucając mu nietylko zaniedbanie agitacji ko-

munistycznej, lecz nawet niepodtrzymywanie organizacji, utworzonych już poprzednio.

W związku z tem usunięciem zwołana ma być specjalna komisja śledcza, w której skład wejdzie również i przedstawiciel komisariatu do spraw zagranicznych, która ma za zadanie stwierdzić, jak dalece te uchybienia i zaniedbania pochodziły z winy b. ambasadora.

## Interpelacja

Senatorów Klubu Ch. D. do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie zarejestrowania ugody polsko-żydowskiej w Sekretarjacie Ligi Narodów.

W numerze 2405 dziennika „Chwila”, wychodzącego we Lwowie, pojawił się artykuł pt. „Ugoda polsko-żydowska zarejestrowana w Sekretarjacie Ligi Narodów”. W artykule tym podano wiadomość, iż według twierdzenia przywódcy amerykańskiego żydostwa Marshalla, Jeneralny Sekretarjat Ligi Narodów miał zarejestrować jakąś ugody polsko-żydowską. Kopję tej ugody miał otrzymać Marschall a nadto wszystkie państwa, będące członkami Ligi Narodów.

Podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów:

Co jest Mu wiadomem o istnieniu jakiejś umowy polsko-żydowskiej ewentl. kto ją zawierał, z kim, jaką jest jej treść i czy ją zarejestrowano w Sekr. Ligi Narodów?

Interpelanci.

Warszawa, dnia 28. XI. 1925 r.

## Z Sowdepji.

15-ta rocznica śmierci Tołstoja.

W dniu 21 listopada, jako w 15-tą rocznicę śmierci wielkiego pisarza L. Tołstoja, zebrali się w Jasnej Polanie chłopcy miejscowi i okoliczni, aby uczcić mistrza. B. sekretarz Tołstoja, Gusjew, wygłosił dłuższą mowę, poświęconą twórczości mistrza, jego życiu i śmierci. Tegóż dnia w Tule, mieście gubernjalnem, do którego należy Jasna Polana, odbyła się akademja na cześć Tołstoja.

Nowe okręty handlowe sowiecków.

W Piotrogradzie spuszczone na wodę wykonane w stoczni tamtejszej dwa nowe okręty handlowe p. n. „Michail Tomskij” i „Towariszcz Krasin”, każdy z nich o pojemności 3,100 ton.

Również w stoczni piotrogradzkiej rozpoczęto budowę nowych okrętów dla sowieckiej marynarki handlowej, p. n. „Iskra”, „Prawda”, „Raboczyj” (robotnik) i „Krestjanin”, włościanin. Każdy z tych okrętów będzie miał 3700 ton pojemności.

Proces urzędników sądowych w Charkowie

W procesie charkowskich urzędników sądowych, o czem pisaliśmy w jednym z numerów „Echa”, stał się przesłano 80 oskarżonych o pijaństwo, łapownictwo, wymuszanie, o wydawanie fałszywych wyroków za łapówki i t. p. nadużycia. Tło procesu rzuca ponury cień na skandaliczne stosunki, panujące wszechwładnie w sądownictwie sowieckiem i wywołuje sensację nie tylko w sowdepji, ale także zagranicą, gdzie śledzą przebieg jego z nadzwyczajnym zacięciem. Wiadomości o procesie docierają zagranicę bardzo przefiltrowane przez cenzurę sowiecką, która jednak nie zdoła zatuszować właściwej istoty rzeczy.

Adwokat Solc przeciwko prawodawstwu sowieckiemu.

Na posiedzeniu adwokatów z całej gubernji moskiewskiej, adwokat Solc wystąpił z dłuższem przemówieniem, krytykując prawodawstwo sowieckie. Solc udawał, że prawo sowieckie, zaprowadzane w r. 1918, a w ciągu lat następnych modyfikowane przez dyktantów, rujnuje zupełnie ustroj społeczny w sowdepji i wyrządza straszliwe krzywdy społeczeństwu, niszcząc je bezwzględnie. Niema żadnego odium społecznego w sowdepji, któryby się godził z prawem sowieckiem.

Prawodawstwo o ochronie związków zawodowych, o opiece socjalnej itp. jest gorsze od najgorszego, jakie może istnieć w świecie.

Prawo o zawieraniu związków małżeńskich jest krzywdzące zarówno kobiety, jak i mężczyzn, dzięki czemu mnożą się przestępstwa, szerzy się rozpusta i przestępstwo kryminalne, a sądy zawałone są skargami nieszczęśliwych kobiet o alimenty, porzucane zaś niemowlęta są bez opieki macierzyńskiej i t. d.

Solc wzywa władze centralne do rychłej zmiany na lepsze i wskazuje na konsekwencje, jakie może za sobą pociągnąć opieszałość władz w tym względzie.

Uruchomienie kolei Nieżyn — Czerniów.

W niedzielę, 22 listopada uruchomiona została nowa kolej na przestrzeni Nieżyn — Czerniów. Dzięki tej kolei ożywi się znacznie handel produktami rolnymi, w które przetrząta ta oblituje.



## Król Sjamu i rozbiory Polski.

Zmarły w tych dniach król syjamski Ratma VI otrzymał wykształcenie europejskie w Anglii. Doktorat uniwersytetu w Oksfordzie uzyskał ówczesny książę syjamski na podstawie monografii historycznej o rozbiorach Polski. Z całej historii Europy zbrodnicza popełniona przez Hohenzollernów na naródzie polskim, wywołała widocznie największe wrażenie na przyszłym władcy wschodniego królestwa.

Z losów Polski, która padła ofiarą ludobójczej polityki swych „chrześcijańskich” sąsiadów, mógł wnioskować o niebezpieczeństwie europejskim dla Syjamu.

### Misja podinspektora Snarskiego w Wilnie.

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości o wyjeździe do Wilna podinspektora Snarskiego w celu inwigilowania oficerów w związku z napadem na redakcję „Dziennika Wileńskiego”, w Prezydium Rady Ministrów oświadczają, że inspektor Snarski otrzymał nadzór nad podjętą od dłuższego czasu likwidacją komunistycznej partii zachodniej Białorusi na terenie województw południowo-wschodnich.

### France-Pologne o Żeromskim.

Towarzystwo France-Pologne w Paryżu wysłało depezę kondolencyjną z powodu śmierci Żeromskiego, nazywając go „potężnym rzecznikiem idei patriotyzmu i wielkiej idei przyjaźni francusko-polskiej”.

### Radca Mieczysław Szerer.

Nasz korespondent warszawski prosi nas o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Szanowna Redakcjo!

Nie wchodząc zupełnie w treść artykułu p. A. P. B., ogłoszonego w numerze z 27 listopada p. t. „Kurjer Warszawski czy orędownik ciemnogrodzki”, pragnę jedynie wyjaśnić, że nazwano w nim niesłusznie p. Mieczysława Szerera „nie jakim”. Nie można określać podobnego przyrównać do człowieka, który zajmuje wysokie stanowisko radcy w prezydium Rady ministrów, a co ważniejsze, znany jest jako bardzo sumienny i głęboki pisarz polityczny. A „niejaki” to coś z pod kruchty kościelnej, w każdym razie szarzyzna życiowa.

Z wyrazem wysokiego poważania.

Warszawa, 29 listopada 1925.

W. K.

## Rząd pruski prześladowuje hr. Oppersdorffa.

Za to, że w czasie plebiscytu na G. Śląsku okazał sympatię dla Polski...

Pisma niemieckie donoszą, że sąd krajowy (Oberlandesgericht) we Wrocławiu odebrał hr. Oppersdorffowi prawo administrowania majątkiem z tym uzasadnieniem, że przez swe postępowanie i niekorzystne położenie majątkowe spowodował niebezpieczeństwo na majątku. Kuratorem majątku mianowany został v. Ohlen.

Hr. Oppersdorff, ożeniony z Radziwiłłówną, już przed wojną jako poseł sta-

wał w obronie Polaków, a w czasie plebiscytu na G. Śląsku agitował za Polską, wskutek czego narażony był na zemstę Prusaków.

Siostra hr. Oppersdorffa była żoną ks. Radolina, b. ambasadora Niemiec w Konstantynopolu, Petersburgu i Paryżu. Ks. Radolinowa na początku wojny internowana była przez Prusaków w Wrocławiu, ponieważ otwarcie potępiała Niemców za wywołanie wojny.

## Zjazd wszechrosyjski w Paryżu a wychodźstwo rosyjskie w Polsce.

Warszawa, 1 grudnia.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiaduje się nasz korespondent, że skutkiem zamierzonego w najbliższym czasie zjazdu wszechrosyjskiego w Paryżu, panuje wśród wychodźstwa rosyjskiego w Polsce, duży sceptycyzm odnośnie do akcji mającej się podjąć nad Sekwaną. Rosyjska partja demokratyczna nie przywiązuje do kongresu znaczenia poważniejszego, natomiast rosyjskie ugrupowanie monarchiczne, skupia-

jące się koło rosyjskiego komitetu opieki w Warszawie, wierzy w możliwość ujednolicenia frontu. Ugrupowanie to liczy jeszcze ciągle na zbrojną interwencję państw zachodnio-europejskich, szczególnie na Anglię, która roztacza nad niem orędownictwo zycziwe. Utrzymują się też bardzo silne pogłoski, że Anglija używa pomocy finansowej grupom dywersyjnym, działającym na rubieżach Rosji, celem wytworzenia kontrakcji dla propagandy bolszewickiej.

## O gwiazdkę dla żołnierza kresowego!

Apel do Panów Prefektów szkół bydgoskich.

Żołnierz kresowy — to bohater i męczennik. On w czasie pokoju patrzy w oczy śmierci, która czai się ku niemu od bolszewickiej granicy! I gdy my z radośnym uniesieniem zasiądziemy do wigilijnego stołu, on wśród mroźnej śnieżycy stać musi na posterunku i wypatrywać z bronią w ręku, czy przewrotny wróg nie skrada się ku polskiemu chatom i dworom, aby stać w nich mord i rozniecać pożogę.

Temu bohaterowi, gdy z białego pola wróci do żołnierskiej stannicy, należy się bodaj skąpy promień radości życia w postaci gwiazdki wigilijnej.

Rząd mu jej nie da! Gwiazdkę żołnierza kresowemu może i musi dać społeczeństwo.

A przedewszystkiem młodzież nasza, pełna bohaterskiego zapału, umiejąca

wnikać w smutki i bóle tych, których szeregi sama kiedyś ma powiększyć.

Nie wielkich temu żołnierzowi potrzeba rzeczy, aby go ucieszyć, aby oko jego, znużone bielą śnieżną, radością rozpromienić.

Idźcie na strychy, zstąpcie do lamusów, przetrząśnijcie zapomniane kufry wasze — i dajcie, co tam znajdziecie, a co wam niepotrzebne.

W pustynnej ciszy kresów żołnierzyka naszego każdy drobiazg ucieszy! Ale rzecz nie cierpi zwłoki, bo melodia kołendy już jakby płynęła z mrocznej przyszłości.

Co macie, posłajcie do Białego Krzyża, Warszawa-Swiętokrzyska 5. Dnia 15-go grudnia Białą Krzyż ostatnie dary wysłała na kresy.

Janina Lempicka.

## Vegetal woda na włosy Fryderyk PULS, Sp. Akc.

MAURICE LEBLANC

78

## Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego”

J. P.

(Ciąg dalszy)

Nagle ujrzeni o kilometr dalej, mijając, w którym droga rozdzielając się na trzy ramiona, tworzyła szerokie rozdroże, przedłożone jeszcze dwoma trójkątami trawy pomiędzy krzyżującymi się drogami.

Dawanne spojrzeli na Perennę pytającym wzrokiem.

— Niech pan ładuje! — zawołał don Luis. Samolot się jakby odprężył: znieścacka niby ciśnięty w przestrzeń nieprze-partą siłą, przeleciał na sto metrów ponad jadącym autem, potem, opanowawszy się odrazu, wybrał miejsce, gdzie zamierzał dotrzeć do celu i spokojny, cichy, jako ptak nocny, omijając zwinnie drzewa i słupy, usunął się na trawę rozdroża.

Don Luis wyskoczył szybko i podbiegł naprzeciw samochodowi, który nadjeżdżał dobrą szybkością. Stanąwszy pośrodku drogi, don Luis wymierzył oba rewolwery, wołając:

— Stój! bo strzelę!...

Przerażony zofer zahamował na miejscu. Maszyna zatrzymała się.

Don Luis rzucił się ku drzwiczkom samochodu.

— Do krośset piorunów — zaryczał, dając bez przyczyny wystrzał z rewolwery, którym rozbił szybę.

W samochodzie nie było nikogo.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

„Siła już gotowe, miej się na baczności, Lupinie”.

Rozpęd, który porwał don Luisa do walki i zwycięstwa był tak gwałtowny, że ta chwilowa porażka nie zdołała go nawet zatrzymać. Zawód, wściekłość, upokorzenie, niepokój, wszystko to się zlało w jedną wielką potrzebę czynu. Tem większe pragnienie dowiedzenia się nareszcie wszystkiego i nie przerywania pościgu.

Szofer, nieruchomy z przerażenia, parzył wzrokiem wychekującym w stronę wieśniaków nadchodzących z dalszych folwarków, zaciekawionych ukazaniem się aeroplanu.

Don Luis chwycił go za gardło i przyłożywszy mu do skroni lufę od rewolwery, rzekł:

— Mów, co wiesz... inaczej zginiesz!

Nieszczęsny jakąś zaczął jakieś słowa błagalne.

— Nie pomogą ci jęki — przerwał mu don Luis. — I nie licz na pomoc niczyją... Ludzie ci przyjdą za późno. Jeden masz tylko sposób ratunku: mów co wiesz! Tej nocy w Wersalu, jacyś państwo przybyli z Paryża, zostawili swoje auto i najęli twoje, nieprawdaż?

— Tak.

— I kazali ci jechać do Nantes?

— Tak.

— W drodze jednak zmienili zamiar i kazali ci się zatrzymać?

— Tak.

— W jakim mieście?

— Przed przybyciem do Mans, była mała drożynka w prawo, prowadząca do

jakiejś stodoły, oddalonej może o dwieście kroków. Tam wysiedli oboje.

— A ty jechałeś dalej?

— Zapłacono mi za to.

— Wiele?

— Dwa tysiące franków. W Nantes zaś miałem zabrać drugiego klienta, którego miałem odwieźć do Paryża za trzy tysiące franków.

— I ty wierzysz w tego klienta?

— Nie, zdaje mi się, że chcieli chyba znylić pościg i skierować go za mną do Nantes, podczas gdy oni zostawali po drodze. Ale, coż było robić... zapłacili...

— No, a jak odjeżdżałeś, nie wzięła cię ciekawość zobaczyć, co się z nimi stało?

— Nie.

— Baczność! Pamiętaj, że wystarczy mi nacisnąć kurek...

— A więc, tak! Wróciłem piechotą i ukryłem się wśród drzew pod wzgórzem. Mężczyzna otworzył stodołę i puścił w ruch małą samochodową karetkę. Pani jednak nie chciała wsiadać. Dyskutowali długą chwilę. On jej groził i błagał naprzemian. Ona robiła wrażenie mocno znużonej. Wkońcu dał jej się wody napić, której nabrał z fontanny znajdującej się koło stodoły. Wówczas ona zdecydowała się, wsiadła do karety, on zaś zamknąwszy za nią drzwiczki, sam usiadł na koźle.

— Mówisz, że dał jej szklanekę wody? — zakrzyknął don Luis. — Czy pewien jesteś, że do tej wody nic nie dołał?

Szofer wydał się zadziwiony tem pytaniem, wreszcie odrzekł:

## Proces Steigera.

W dniu onegdajszym na wstępie posiedzenia wygłosił mowę dr. Grek w sprawie oficjalnego przyznania się Olszańskiemu do winy.

Obrona nie zgodziła się na to, by proces został przerwany, gdyż zbliża się on ku końcowi, a w wypadku przerwania procesu Steiger pozostałby w więzieniu.

Na dzisiejszym posiedzeniu przewodniczący odczytał decyzję trybunału w sprawie zgłoszonych ostatnio wniosków, oraz zeznawać będą pozostali świadkowie.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków i mowie prokuratora, wygłosił przemówienie obrońca dr. Loewenstein, delegowany przez obronę jako najstarszy wiekiem.

W razie repliki prokuratora, odpowie dr. Landau, albo dr. Grek, poczem nastąpi narada trybunału, która potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Wyrok zapadnie przypuszczalnie w sobotę.

W razie, gdyby sąd otrzymał urzędowe potwierdzenie zeznań Olszańskiegogo, nastąpi prawdopodobnie rewizja procesu, w czasie której jednak Steiger znajdowałby się już na wolności.

## Dotychczasowy ambasador angielski w Berlinie nie będzie odwołany.

Londyn, 30. 11. PAT. W związku z podpisaniem paktu przyjeżdża do Londynu ambasador angielski z Berlina, lord Abernon, i pozostanie około tygodnia w Londynie. Zapowiedziane ustąpienie lorda Abernona z zajmowanego stanowiska nie nastąpi przed Bożem Narodzeniem.

## 80-lecie Pasicza.

Białogród, (tel. własny). W dniu 20 grudnia rb. przypada 80-ta rocznica urodzin Pasicza, znanego dyplomaty i kilkakrotnego premiera, jednego z budowniczych dzisiejszej Jugosławii. Celem uczczenia sędziwego męża stanu, zawiązał się specjalny komitet. Byłoby bardzo wskazaniem, aby Polacy, zamieszkali w Jugosławii, uczcili również wielkiego męża bratniego nam narodu państwa słowiańskiego.

**Jeżeli** chcesz kupić pewną rzecz, której Polska nie produkuje i która przychodzi z zagranicy, zastanów się dobrze czy **musisz** ją kupić, a jeśli musisz, to czy **konieczne** **jeździć**.

Zaczekaj, jeżeli możesz. Później będzie nam wszystkim łatwiej. Nie zapominaj, że wybiła jedenasta godzina. Jeszcze tylko godzinę trzeba wytrwać. Nastąpi inny dzień i karta się odwróci. Będzie **lepiej** skoro wytrwamy.

**Liga Niezapominajki!**

— Rzeczywiście... zdaje mi się... że wlał coś z flaszeczki, którą wyjął z kieszeni.

— Bez wiedzy pani?

— Tak. Widzieć tego bowiem nie mogła.

Don Luis starał się zapanować nad ogarniającą go trwożą, tłumacząc sobie, że przecież nieprawdopodobnym było, żeby ów bandyta był otrul Florencję tak nagle i bez przyczyny, któraby ten pośpiech mogła była wywołać. Trzeba było prędzej przypuszczać użycie jakiegoś narkotyku w celu uspiania jej tylko.

— I potem zdecydowała się wsiąść? — zapytał.

— Tak jest. On zaś zamknął drzwiczki auta, usiadł na koźle i ruszył z miejsca. Widząc to i ja wróciłem do swojej maszyny.

— I nie widziałeś, w którą stronę udali?

— Nie, nie widziałem.

— A w drodze czy nie miałeś wrażenia, że się ten pan obawiał pościgu?

— I owszem, gdyż co chwila wychylał się z auta i rozglądał na wszystkie strony.

— A pani nie krzyczała?

— Nie.

— Czy mógłbyś go poznać?

— Wątpię bardzo. W Wersalu już była ciemna noc, a dziś byłem za daleko. A przytem w Wersalu wydał mi się duży, a dziś rano był zupełnie mały i jakby zgięty we dwoje. Nic z tego wszystkiego nie rozumiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Z ostatniej chwili.

## Program nowego ministra skarbu.

**Zrównoważony budżet największą troską p. Zdziechowskiego. — Komitet oszczędnościowy zacznie obcinać budżet. — Skończą się ministerjalne pensje urzędników samorządowych...**

Warszawa, 1. 12. (PAT) Wczoraj, dn. 30 listopada z inicjatywy p. min. skarbu Zdziechowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budżetowego, powołanego do zaproponowania rządowi programu oszczędności w urzędach państw. i instytucjach samorządowych. W posiedzeniu tem, którego przewodnictwem powierzył p. minister skarbu naczeinemu komisarzowi oszczędnościowemu p. wojewodzie Moskalewskiemu wzięli udział: pp. Czesław Klarner, Piotr Drzewiecki, Ignacy Weinfeld, Edmund Iwaszkiewicz, Antoni Dunin i Stanisław Kauzik. Prace komitetu zagał p. minister skarbu Zdziechowski przemówieniem:

„Dziękuję panom, żeście wyrazili zgodę na wzięcie udziału w jednej z najdonioślejszych spraw państwa, którą wymaga natychmiastowych zarządzeń. Budżet z roku 1924 i 1925 był zrównoważony z wpływów nadzwyczajnych, na które w przyszłości liczyć nie mamy prawa. Budżet na rok 1926 przedstawiony Sejmowi liczy się z tem, że na podobne wpływy liczyć nie można i utrzymany jest w granicach wydatków z roku 1925. Równowaga budżetu na rok 1926 może być osiągnięta tylko jedną drogą — drogą zmniejszenia wydatków. Wysiłek, który mamy przed sobą na tej drodze podyktowany jest jeszcze jednym względem: Siły produkcyjne osłabione są dokonaniem wysiłków podatkowych w ciągu ubiegłych lat, a suma, wpłacona na podatek majątkowy w znacznym stopniu została uzyskana przez płatników drogą zaciągnięcia długów wysoko procentowych, co potęguje osłabienie warsztatów pracy. Z pracy, dokonanej przezemnie, jako referenta generalnego budżetu w zeszłym miesiącu przed objęciem teki ministra skarbu wynika, że budżet na r. 1926, jeżeli go wziąć jako budżet wydatków brutto musi być zmniejszony o sumę około 500 milionów zł, by równowagę jego można było przeczytać za pewną. To jest miara wysiłków, które nas czekają, to jest miara pracy, która musi być przeprowadzona z całą ostrożnością i w zrozumieniu żywotnych interesów państwa i liczących rzesz pracowników państwowych. Moje 2-letnie studia nad budżetami Rzplitej pozwalają mi dzisiaj z całą stanowczością i zarazem z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nie można ustalić zrównoważonego budżetu państwowego na r. 1926 bez zrzeczenia się tych funkcji, które państwo spełniać winno. Trudno i ciężko do przeprowadzenia zmniejszenie wydatków tylko pozornie będzie jak gdyby osłabieniem działalności państwa, w rzeczywistości będzie jej wzmocnieniem, bo oparciem tej działalności na tych właśnie podstawach, których dotąd brakowało nam. **Nic gorszego dla ciągłości pracy państwa, jak budżet nierówny, likwidowany przez życie.** Obok zagadnienia oszczędności państwowych, stoimy przed nowym w całej pełni zagadnieniem — zmniejszenia wydatków w gospodarce samorządu i instytucji, opartych na podstawie prawa publicznego. Powołałem panów w charakterze nadzwyczajnych delegatów ministra skarbu do spraw oszczędności państwowych, byście panowie mogli stać się łącznikami pomiędzy mną a ministerstwami, a w szczególności między temi, których budżety są największe. Jesteście panowie powołani do współdziałania ze mną w następujących sprawach: 1) dla zapewnienia całkowitej równowagi budżetu w grudniu nie wystarczy ministrowi skarbu ustalić rozmiaru budżetu grudniowego na papierze, ale musi być ustalony sposób i plan działania, wykluczający jakiegokolwiek pod tym względem niespodzianki i przekroczenia w poszczególnych ministerstwach; 2) już teraz należy ustalić rozmiar wydatków okręgu ulgowego t. j. wydatków związanych z likwidacją budżetu na rok 1925, t. j. wydatków odłożonych. Należy dążyć do tego, aby wydatki te weszły do budżetu na rok 1926, co równałoby się skasowaniu okresu ulgowego; 3) przed moim expozé w Sejmie musi być wniesiony projekt prowizor-

jum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. ujęty w ten sposób, by drogą kontrywentowania wydatków na ten czas dać bezwzględna pewność równowagi, która się zacznie w dniu 1 stycznia 1926 roku. Utrzymanie tej równowagi nie da się osiągnąć bez zmian w dotychczasowym naszym ustawodawstwie. Należy ustalić, w jakim kierunku i w jakich ramach zmiany te zaprojektowane być winny, 4) należy natychmiast przystąpić do obmyślenia środków przekształcenia działalności przedsiębiorstw państwowych w ten sposób, aby ta część majątku państwowego dawała zyski, odpowiadające ich ogromnej wartości, 5) należy w budżecie, przedstawionym na rok 1926 poczynić zmiany, któreby ułatwiły i pozwoliły cięłom ustawodawczym w najszybszym czasie na przystosowanie wydatków państwa do realnych zasobów, któremi możemy dysponować.

Nie wchodzę w szczegóły. Sprawy, które wymagać będą uzgodnienia lub wniosków ogólniejszej natury winne

być przedmiotem rozważań Kolegium panów pod przewodnictwem p. wojewody Stanisława Moskalewskiego. Departament budżetowy Ministerstwa Skarbu będzie współdziałał z panami, oddając do ich dyspozycji odpowiedni aparat. Liczę na to, że panowie wykorzystają w spełnianiu swego trudnego zadania współpracę panów referatów komisji budżetowej Sejmu, którzy w ciągu 2 lat zdobyli ogromne doświadczenie w tej mierze. Podnoszę, że doniosłość przeprowadzonej pracy w znacznym stopniu zależeć będzie od tempa pracy i najszybszego wcielenia w życie ustalonego w porozumieniu ze mną programu działania.

Po przemówieniu p. ministra komitet przystąpił niezwłocznie do pracy merytorycznej — rozdziału referatów pomiędzy poszczególnych członków. Referaty objęli: Ministerstwa Spr. Wojsk. — nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski, Wewnętrznych — p. Edmund Iwaszkiewicz, Kolci — p. Moskalewskim przez departament Weinfeld, Przedsiębiorstw państwowych — p. Czesław Klarner i p. Piotr Drzewiecki, samorządu i Ministerstwa Pracy — p. Stanisław Kauzik. Reszta referatów rozdzielona będzie w porozumieniu z nadzwyczajnym komisarzem p. Moskalewskim przez departament budżetowy Ministerstwa Skarbu. Następane posiedzenie komitetu odbędzie się dziś, t. j. dnia 1 grudnia b. r.

## Głosy czytelników.

### Słuszne żale.

Z żalów i pretensji abonentów oświetlenia elektrycznego i gazowego wynika, że zarządy tak elektrowni jako też i gazowni nie licząc się z możliwą płatnością swych klientów, którzy pobory otrzymują 1-go każdego miesiąca, wyliczenie należności za światło czynią przez swych urzędników przy końcu miesiąca i wrazie nie możliwości uiszczenia zapłaty przed pierwszym wiadomo — że przed pierwszym u każdego pracownika pustki w kieszeni — zamykają elektryczność lub gaz, czyniąc tym sposobem krzywdę swoim abonentom przez zostawienie ich w ciemnościach egipskich i narażając na koszta ponownego otwarcia światła.

Nie pomogą wszelkie prośby i obietnice klienta, że zapłaci należność na 1-go przyszłego miesiąca, niewzruszony wykonawca prawa elektryczno-gazowego, uprzedzony że za uczynienie ulgi wyleci na ulicę z posady, z całą bezwzględnością światło zamyka i odchodzi. Czyżby Zarządy te nie mogły wyliczeń czynić na pierwszego i czy uciekanie się do takich środków stanowczych za parodniową zwłoką jest słuszne, a wszak tabaka jest do nosa, a nie nos do tabaki, o tem też warto by pomyśleć.

Z. T.

## Dolar — 8,20 zł.

Bank Polski  
płaci w dniu dzisiejszym:

Dolary amerykańskie	8,20
Czeki i kupony	8,00
Funtki angielskie	38,76
Franki szwajcarskie — za 100	154,15
Franki francuskie	31,12
Franki belgijskie	36,25
Liry włoskie	32,37
Guldery holenderskie	321,75
Korony czeskie	23,72
Korony szwedzkie	214,20
Korony duńskie	199,30
Korony norweskie	162,90
Szylingi austriackie	112,75
Marki niemieckie	190,50
Dolary kanadyjskie — za 1	7,96
Guldery gdańskie — za 100	153,80

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 30. listopada 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Nowy York		8,00	8,02
Belgia	36,25	36,34	36,16
Londyn	38,67	38,59	38,67
Paryż	31,12	31,20	31,04
Praga	28,72	28,78	28,66
Szwajcaria	154,15	154,53	153,77
Sztokholm	214,20	214,74	213,66

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 30. 11. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Zyto	20,75—21,75
Ję zmień br w ravn	23,50—24,50
Jęczmień zwykły	19,00—21,00
Ma a żytnia 65% wł. worka	33,50—34,50
Maka żytnia 70% z workami	32,50—33,50
Maka pszenna 65% wł. worka	40,00—52,00
Ospa żytnia	11,50—12,50
Ospa pszenna	12,50—13,50
Pszonica	33,50—34,50
Owies	19,25—20,25
Ziarn. jad.	—
Robin niemiecki	11,75—12,25
Groch Victoria	32,00—35,00
Ziemiaki fabryczne	25,0—2,70

## STAN POGODY.

Dzien i godzina	Cisnienie powietrza 700 mm x	Temp pow 0 C	Wiatr	Kierunek i szybkość w tru
30. 11. 1. poł.	56,0	12,6	10	S.S.W.3.
30. 11. 9 wiecz.	55,6	10,1	10	Cisza
1. 12. 7 rano	49,8	6,1	10	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia — 11 najwyższa — 9,9 najniższa — 14, Wysokość opadu —

Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 1. 12.

Przepowiednie meteorologiczne na dzisiaj. Zachmurzenie umiarkowane (z przejaśnieniami), mroźno, gdzieśgdzie w Polsce mgliście, drobny śnieg, szczególnie na południu i wschodzie kraju. Słabe wiatry lokalne.

## Gabinet Skrzyńskiego.



1. Dr. Aleksander Skrzyński, prezydent ministrów i min. spraw zagran.
2. Dr. Stefan Piechocki, minister sprawiedliwości.
3. Jerzy Zdziechowski, minister skarbu.
4. Stanisław Osiecki minister handlu i przemysłu.
5. Dr. Władysław Kiernik, minister rolnictwa.
6. Inż. Adam Chądzyński, minister kolei.
7. Prof. Stanisław Grabski, minister oświaty.
8. Inż. Jędrzej Moraczewski, minister robót publicznych.
9. Bronisław Ziemięcki, minister pracy i opieki społecznej.
10. Gen. Zeligowski, minister spraw wojskowych.
11. Władysław Raczekiewicz, minister spraw wewnętrznych.

## Ze świata.

### Raid lotniczy nakoło świata.

Londyn, 30. 11. (PAT). Jak informuje „Daily News”, lotnictwo angielskie zorganizuje wkrótce nowy lot ponad Atlantykami i lot dookoła świata. Oba loty rozpoczną się w pierwszych miesiącach nowego roku. W tym olbrzymim locie wezmą udział lotnicy angielscy, włoscy i niemieccy.

### Protest włoski przeciw obelgom niemieckim na Mussoliniego.

Paryż, 30. 11. PAT. „Matin” donosi, że we Frankfurcie nieznanymi sprawcy pod osłoną nocy umieścili na murach gmachu konsulatu włoskiego napisy, obrażające Mussoliniego. Konsul zaprotektował energicznie przeciwko temu. Policja napisy te usunęła. Koło konsulatu ustawiono straż.

Nienawiść opinii niemieckiej tłumaczy się polityką antyniemiecką Mussoliniego.



**Z KRAJU.****Obrady Rady Naczelnej  
Chrześc. Demokracji.**

W niedzielę, w klubie parlamentarnym Ch. D. w Warszawie obradowała pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego ks. senatora Adamskiego Rada Naczelna Ch. D.

Narady odprawiła msza św. odprawiona w kościele Dzieciątka Jezus.

Referat o sytuacji politycznej z szcze gólnym uwzględnieniem sprawy obsadzenia min. spraw wojskowych wygłosił poseł J. Chaciński.

Senator Smólski w imieniu Komisji ordynacji wyborczej przedstawił wytyczne reformy ordynacji wyborczej, którą komisja opracowuje we formie ustawy.

W końcu ks. senator Adamski przedstawił program sanacji gospodarczej. Również obradowały wczoraj komisje Rady Naczelnej:

- 1) gospodarstwa krajowego pod przewodnictwem posła Holecy z referentem posłem Kwiatkowskim;
- 2) budżetu państwowego pod przewodnictwem posła Bittnera z referentem Romockim.

Rada Naczelna Chadecji odbywała się pod znakiem ożywienia i uzupełnienia programu sanacyjnego, jaki był opracowany przez kongres Chadecji na ostatniej Radzie Naczelnej tego stronnictwa.

W poniedziałek od godz. 10-ej rano na drugim plenarnym posiedzeniu toczyła się dyskusja nad wnioskami, opracowanymi przez komisję.

W obradach uczestniczył także naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Teska, który ciekawie szczegółowo z tego zjazdu opowie w czwartek na zebraniu ogólnym Chrześc. Demokracji w „Ognisku”.

**A jednak P. P. S. Iódzka skłoniła  
ministra do przyjazdu.**

Socjalistyczne związki zawodowe wy stosowały depeszę do ministra Ziemięckiego, aby przybył do Łodzi i zdał sprawę z wstąpienia przedstawicieli P. P. S. do rządu. Znamienna uchwała socjalistów Iódzkich skłoniła jednak min. Ziemięckiego do przyjazdu. Na konferencji międzydzielnicowej P. P. S. min. Ziemięcki zdał sprawozdanie, poczem przyjęto następującą rezolucję:

„Konferencja przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości fakt wstąpienia socjalistów do rządu ze względu na katastrofalne położenie, — szczególnie klasy pracującej.

Gdyby tow. ministrowie nie mogli przeprowadzić swoich postulatów, Centralny Komitet Wykonawczy wezwie ich do ustąpienia.

Konferencja wzywa posłów do dalszej walki o rozwiązanie sejmu i nowe wybory”.

Ks. Michał Kozal.

**„Znaki czasu”.**

(Sprawa nieśmiertelności duszy — niedziela czy sobota?)

Otrzymałem do recenzji nr. 7 roczn. X. „Znaków Czasu”. Już raz przestrzegalem przed tem czasopiśmie na łamach „Dz. Bydg.”. Dałem wtedy wyraz swemu oburzeniu, że ludzie chcący uchodzić za chrześcijan nadużywają Pisma św., żeby zniszczyć wiarę Chrystusową w szerokich warstwach prostego ludu. Artykuł mój wywołał wtedy gniew u sekciarzy, którzy nawet list anonimowy do mnie wystosowali „radząc mi po przyjacielsku abym nie bałamucil ludu, lecz lepiej czytał Pismo św.”. Tymczasem nr. 7 ich czasopisma z tego roku dowodzi, że uwagami swymi najmniejszej krzywdy im nie wyrządziłem. Raczej za mało powiedziałem i trzeba było przewrotność ich jeszcze więcej napiętnować.

Okazuje się bowiem, że sekciarze ci przekonani religijnych wcale nie mają i pracują niezawodnie dla innych celów. Wobec tego naukę swoją z największą łatwością zmieniają, stosownie do potrzeby. Niedawno jeszcze opierając się rzekomo na Piśmie św. udowadniali, że

Komunistyczna młodzież akademicka pod kluczem.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.). Wczoraj policja aresztowała wydział wykonawczy Centralnego związku młodzieży komunistycznej, złożony ze studentów uniwersytetu warszawskiego. Cały wydział w liczbie 6 osób, zajęty redagowaniem odezw komunistycznych, aresztowano.

**St. Reymont zachorował.**

Stanisław Reymont, jak donoszą, poważnie zachorował na niedomóg serca. Otoczenie chorego i lekarze stwierdzają, że stan chorego nie budzi obaw.

**Jak się ma sprawa  
Banku dla Handlu i Przemysłu.**

Warszawa, 1. XII. (Tel. wł.). Na posiedzeniu wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu stwierdzono według sprawozdania dyr. Klingera, że pasywa banku wynoszą 30 milj. zł. Na pokrycie niedoboru jest 12 milionów w gotówce, w akcjach i nieruchomościach.

Optymistycznie brzmią wywody nadzorca sądowego, który wykazał na mocy bilansu ekspertów około 75 proc. pokrycia, rozumie się przy zupełnym zniesieniu dotychczasowego kapitału akcyjnego.

**Orzeł Biały.**

(Na melodię „Jeszcze Polska nie zginęła”).

Jakże cudnie, Orle Biały,  
Lśnią Twe śnieżne pióra!  
Jakże sławna na świat cały  
Lotów Twych brawura!  
Płyń, płyń, Ptaszyno,  
Nad Swych gniazd Krainą,  
A na Twoje dzieci  
Promyk szczęścia zleci...

Naród, dumny z Twojej chwały,  
Czci Twe święte biele...  
Lecz, hasłami oczadziłszy,  
Truje swe wesole...  
Płyń, płyń, Ptaszyno,  
Nad Swych gniazd Krainą,  
A na Twoje dzieci  
Promyk szczęścia zleci...

O Hetmanie Białopióry!  
Złącz nas w hasło jedno,  
A wnet znikną smutku chmury,  
Mgły niedoli zrzędną...  
Płyń, płyń, Ptaszyno,  
Nad Swych gniazd Krainą,  
A na Twoje dzieci  
Promyk szczęścia zleci...

Bóg i Polska — oto lasze  
Święte zawołanie.  
Wraż je, Orle, w serca nasze,  
A nasz jęk ustanie...  
Płyń, płyń, Ptaszyno,  
Nad Swych gniazd Krainą,  
A na Twoje dzieci  
Promyk szczęścia zleci!...

Ks. Józef Markowski.

Sumin, 30. XI. 1925 r.

człowiek nie ma duszy nieśmiertelnej, że nie ma też i piekła ani kary wiekui- stej. Gdy im na podstawie Pisma św. wykazałem, że fałsz głoszą, byli oburzeni i nawet „dobre rady” mi dawali. A teraz w wspomnianym numerze od razu uznają i nieśmiertelność duszy i rzeczywistość karę piekielną. Zwalczając bowiem słusznie panteizm czyli naukę, że Bóg jest we wszystkim i wszystko jest Bogiem”, uzasadniają to dosłownie w ten sposób: „Gdyby tak było, Bóg paliłby w ogniu część siebie, gdy grzesznicy zostaną spaleni”. Argumentacja ta dowodzi, że jej autorzy przyjmują piekło. Wier może nareszcie przekonali się, zajrzeli lepiej do Pisma św. i pragną błąd swój naprawić. Chcielibyśmy, żeby tak było istotnie, niestety treść artykułów dowodzi czego innego. Otóż sekciarze spostrzegli niezawodnie, że z bałamuctwem swoim, jakoby człowiek istotą duszy swej od zwierzęcia się różnił za wcześniej wystąpili, że swoje wilcze pazury z owczej skóry za rychło wytknęli, więc obecnie cofają się na całej linii i umieszczają wierzące, nawet bardzo wierzące artykuły np. także o pochodzeniu ciała pierwszego człowieka, byle tylko zatrzeć przykre ślady swego pierwszego wystąpienia i obłudą swoją zmylić czujność ludu katolickiego. Tem samem nie wyrzekają się jednak walki z kościołem Chrystuso-

**Z Koła.**

(Korespondencja własna).

Zyjemy pod znakiem wyborów nowego prezydenta miasta Koła. O ile daje się wy- czuć nastroje i dążenia tutejszego społeczeństwa, zostanie nim p. Klimaszewski, zacności starszek, który już niejedną po- łożył cegiełkę pod budowę lepszej przy- szłości miasta. Piastował on dotychczas go- dnie ten urząd i najprawdopodobniej Cha- decja da p. Klimaszewskiemu votum zaufa- nia, że na tym stanowisku pozostanie.

Mamy też bezrobotnych w Kole. Jest ich około dwieście rodzin. Ostatnio zano- towaliśmy przykre fakty. Z głodu zemdało jedno dziecko w szkole. Przyszło do szkoły bez śniadania. W domu nędza krzycząca. Niema chleba — nawet ziemniaków.

Ks. Wieczorek, patron robotników chrze- ścijańskich, w celu zorganizowania samo- pomocy społecznej i przyjęcia z doraźną po- mocą nieszczęśliwym, zwołuje w tych dniach zebranie, które się odbędzie w sali Magistratu. Jak słyhać, zapowiada się na

wielką akcją ratunkową, do której będą zaproszeni przedstawiciele wszystkich warstw miejscowych i okolicznych. Ziemia- nie już na ten cel zadeklarowali 500 korcy ziemniaków. Sprawozdanie z tego zebrania prześle w następnej korespondencji.

Nad nadzieją narodu — nad młodzieżą — pracuje ożywiony duchem harcerskim młody a energiczny prefekt miejscowego gimnazjum. Zorganizowany kurs męski dla zastępowych dobiega końca, a kurs żeński dla zastępowych na dobre się rozpoczął. Prowadzi go p. Michalakówna. Niema funduszy, niema izb harcerskich, i dlatego praca harcerska napotyka na wielkie trudności. Na „Akademika” w zeszłą niedzielę piliśmy „czarną kawę”, urozmaiconą deklamacją, śpiewem i innymi atrakcjami.

P. Włoczkowska, znana na gruncie kol- skim społeczniczką zabiega około zorgani- zowania naszych służących, których pewnie należyłoby u nas do dwu tysięcy. Przyklasnąć należy myśli sędziwej p. Włoczkowskiej, równocześnie życzyć wytrwa- nia.

**Z PROWINCJI.****Ks. Okoniewski koadjutorem diecezji  
chełmińskiej.**

Przed kilku dniami podaliśmy wy- głoskę, jakoby koadjutorem diecezji chełmińskiej miał zostać ks. kanonik Prądzyński. Obecnie „Kurjer Poznań- ski” donosi, że koadjutorem diecezji chełmińskiej ma zostać ks. prob. Stani- sław Okoniewski.

Wiadomość tą potwierdza się.

Ks. Okoniewski jest proboszczem w Kościelcu, a przedtem był przez szereg lat w Bninie Święciana kapłańskie otrzymał w r. 1895 i liczy obecnie lat 55.

**ZNIN (Święto młodzieży).** W niedzielę, dnia 15 kwietnia rb. obchodziło tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej uro- czystość swego patrona św. Stanisława Kostki.

W dniu tym przystąpiło Stowarzyszenie do wspólnej komunji św., wieczorem zaś o godz. 6 odbyło się w tutejszym kościele na- bożeństwo dla Stowarzyszenia Młodzieży i młodzieży z parafii, gdzie piękne kazanie wygłosił miejscowy ks. prob. Kinastowski.

Podczas nabożeństwa odśpiewały pięk- ne pienia o św. Stanisławie Kostce uczeni- ce tutejszej szkoły gospodarczej, za co na- leży im się szczerze podziękowanie.

Po nabożeństwie Towarzystwo wraz ze sztandarem i własną orkiestrą na czele udało się na salę pana Sienińskiego, gdzie odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Dwaj bracia” obrazek z życia św. Stanis- ława Kostki.

Wykonawcy wywiązali się ze swego zadania dość dobrze, czego dowodem były liczne oklaski publiczności, tak licznie ze- branoj. Wszystkim duchom, którzy przy- czynili się do urozmaicenia tego obchodu a w szczególności ks. patronowi Zającowi i druhowi M. Chylińskiemu należy się szczerze uznanie.

**NOWAWIEŚ WIELKA.** (Jarmark.) Dnia 5. bm. odbędzie się jarmark w Nowejwsi Wielkiej pow. bydgoski na konie, bydło i kramny.

**LABISZYN.** W sprawozdaniu z uroczystości jubileuszu ks. Kłosa w Labiszynie, powinno być: „Imiona nowo poświęconych dzwonów są „Teofil”, „Bronistaw”, a obecnością swą zaszczylił obchód i wieczornicę pp. Dr. Zygmunt i Karol Skórzewscy”.

**NIESTRONNO.** (Jubileusz ks. prob. Słudziń- skiego). W ub. środę dnia 25 listopada, obcho- dził tut. ks. proboszcz 25-letni jubileusz kapła- stwa. Rano o godz. 8 zgromadziły się przed ple- banją dzieci szkół parafjalnych wraz z pp. na- uczycielami i w pienach i deklamacjach wyra- zily życzenia swoje ks. Jubilatowi wręczając Mu przepiękny bukiet. O godzinie 10.30 zaprowa- dzono przy odgłosie nowych dzwonów ks. Jubi- lata w otoczeniu 18 księży, wśród których zau- ważyliśmy P. W. ks. ks. dziekanów Rólskiego z Szczepanowa i Suszczyńskiego z Gorzyc do pięknie przystrojonego kościoła, gdzie po odśpie- waniu „Veni Creator” odprawił ks. Jubilat w asystencji ks. Ciemniaka ze Złotnik i ks. Sobie- cha z Wylatowa. Po mszy św. odśpiewało du- chowieństwo „Te Deum”, poczem odprowadzono ks. Jubilata w uroczystym pochodzie na ple- banję. Przed plebanją przemówił ks. Jubilat do licznie zebranych parafjan, dziękując im za dotychczas okazaną mu zyczliwość i przywja- zanie, wręczając każdemu obrazek pamiątkowy.

**Z Pomorza.**

**ŚWIECIE.** (Wielki wiec oświatowy). Obja- wem bardzo dodatnim w życiu kulturalnem na- szego miasta jest, że istnieje tu Związek Towa- rzystw, który dzięki pełnej poświęcenia pracy jednostek, koordynuje działania wszelkich orga- nizacji i towarzystw naszego miasta.

Na ostatnich posiedzeniach zajmował się Związek sprawami oświaty pozaszkolnej, dla której pora zimowa tak szczególnie się nadaje. Związek Towarzystw zdając sobie sprawę ze zna-

wym, zmieniają tylko sposób zaczepki i wracają obecnie do swojego starego zar- zutu, jakoby „chrześcijanie” (mają na myśli nas katolików, jednak celowo mó- wją ogólnie „chrześcijanie”) złamali pra- wo Boże, znosząc szabat żydowski a ob- chodząc niedzielę jako dzień święty. Mia- łem sposobność na zebraniach przekonać się, że ten zarzut dotarł do kół naszych robotników polskich i dlatego krótko go odeprę.

Ludzie z odwiecznego zarządzenia Bo- żego na pamiątkę stworzenia świata ob- chodzili po sześciu dniach pracy jeden dzień jako dzień święty. Jeszcze zanim Bóg wolę swoją na kamiennych tablicz- kach wyryl, powstrzymali się w tym dniu od zajęć codziennych, a myśli i ser- ce w modlitwie do Boga zwracali. Żydzi nadali mu nawet osobną nazwę „szabat” określając dobitnie jego charakter świą- teczny, bo słowo szabat w języku hebraj- skim oznacza „zaniechać” (sc. pracy), „odpoczywać”, „święcić”. Więc już z sa- mego wyrazu wiedzieli żydzi, że ten dzień święcić im należało, a wiedzieli to od niepamiętnych czasów, jak świad- czy księga Mojżesza (II Mos. XVI. 25 26, 29, 30). Ale że złość ludzka to rozporzą- dzenie Boże skrzywiła, to Bóg uważał za potrzebne powtórzyć światu swoją wolę i z góry Synaj pomiędzy dziesięciu

przykazaniami na trzecim miejscu uro- czyście przypomniał: „Pamiętaj, abyś dzień szabatowy święcił” (po hebr. jom haszabat) II Mos. 20, 8. Mojżesz zaś wier- ny Bogu przez całe życie wpajał rodak- kom swoim obowiązki spełniania tego przykazania, powtarzając im ustawic- nie: „Sześć dni będziecie robić; dzień siódmy... będzie nazwan święty, żadnej roboty weń robić nie będziecie”. (II Mos. 23, 3).

Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że człowiek z Bożego rozkazu obowiązany jest dzień „święty” święcić. A ponie- waż Pan Bóg to przykazanie wydał, to nikt go znieść ani zmienić nie może. Mógł być wprawdzie Pan Jezus zmianę przeprowadzić, ale on powiedział: „Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie niebo i ziemia, jedna jota, albo jedna kreska nie odmieni się w zakonie aż się to wszystko stanie”. Mat. 5, 17, 18). Wy- nika stąd, że Pan Jezus w niczem nie naruszył istoty trzeciego przykazania Bożego. Wobec tego obowiązywać ono będzie po wszystkie czasy i wieki, a my w tygodniu sześć dni pracować, a jeden dzień na chwałę Bożą poświęcić musimy,

(Dokończenie nastąpi)



czenia, jakie ma sprawa oświaty pozaszkolnej, organizował już w roku ub. uniwersytet ludowy i wiec oświatowy, a w roku bież. winawis tę akcję. Za zdarzenie pierwszorzędne znaczenia w życiu kulturalnym Świecia uważa można ostatni wiec oświatowy, jaki się odbył staraniem Związku Towarzystw w niedzielę, dnia 22 listopada po sumie.

**GRUDZIĄDZ.** (Imponujący wiec i pochód manifestacyjny). Wobec ciężkiego położenia gospodarczego odbył się staraniem Zjednoczenia Stanu Średniego na sali „Bazaru” wielki wiec protestacyjny kupiectwa, rzemiosła i inteligencji. Zebraniu, liczącemu kilkaset osób, przewodniczył radny miejski Wł. Sporny. Referaty wygłosił dyr. Grubełny, red. Głowania i kupiec Pohl, przedstawiając żądania dotyczące środków zaradczych odnośnie do rozstrzygnięcia w końcu przedłożonych, a które skierowane zostaną do prezydenta miasta, do województwa, sejmu i rządu. Rozstrzygnięcia streszczają się w następujących żądaniach: redukcja sejmku i senatu oraz zmniejszenie diet; rewizja ustawodawstwa socjalnego; redukcja nadmiernych urzędów i urzędników; zmniejszenie budżetu państwowego; zaprowadzenie moratorium podatkowego na kilka miesięcy, natychmiastowe powstrzymanie egzekucji podatkowych; odmówienie kredytu dla Spółdzielni Wojskowych i Urzędniczych; uproszczenie sposobu opłat podatkowych na sposób u nas dawniej praktykowany.

W dyskusji, która była krótka i rzeczowa, zabierali głos kupcy Grabowski z Chelmży, Olszewski z Grudziądza i radny starosta z Wejherowa. P. starosta, jako delegat kaszubski wypowiedział w gorzkich słowach nieszcześne liczytacje, których wyniki często nie starczą na kosztą egzekucyjną, a podatnika, pozabawiając towaru, doprowadzają go do zupełnej ruiny materialnej.

Celem zmanifestowania swych słuszych praw uformował się wiec pochód z transparentami w kierunku ratusza miejskiego, gdzie delegacja z sześciu członków przedłożyła uchwalone rezolucje prezydentowi miasta. Następnie udała się delegacja do prezesa Izby Skarbowej przedstawiając mu żądania manifestantów. Pochód rozwiązał się przed grobem Nieznanego Żołnierza po odśpiewaniu Roty.

— Spalił się żywcem. Rolnik Kotł w Piętkach wniecił ogień w parowniku, aby przygotować paszę dla trzody chlewnej. F. obrócił się potem plecami do ognia, aby się ugrzać. Nagle zapaliło się jego ubranie. Pomoc przyszła zbyt późno, ponieważ domownicy w tej chwili jeszcze spali, tak, że nieszczęśliwy zmarł wskutek odniesionych ciężkich obrażeń jeszcze tego samego dnia.

## Z Chojnic.

— Z Tow. śpiewu „Lutnia”. Ze zarząd, a przede wszystkim dyrygent p. Gierszewski pojmując należycie cele i zadania „Lutni” w Chojnicach, tego najlepszym dowodem ostatni wieczór wokalno-sceniczny, jaki „Lutnia” urządziła w sali p. Engla. Program był bardzo dobrze dobrany i wykonany został ku zupełnemu zadowoleniu dość licznie zebranej publiczności. Chór mieszały odśpiewał Nowowiejskiego „Pożegnanie”, „Przybyli ulani”, „Oberek Kujawski” i „Zalecanke” oraz Minchejmera „Powitanie słońca”, zaś chór męski wykonał „Krakowiankę” Lachmanna i „Polonez” z „Halki”. Na zakończenie programu odegrano miłą jednoaktówkę Władysława Helzy „Słowiczek”. Amatorów wywiązały się bardzo dobrze ze swych ról. Również śpiewy wypadły doskonale. Następnie rozpoczęły się tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. Obecny zespół „Lutni” rokuje jak najlepsze nadzieje, to też cieszyć się należy, że w Chojnicach panuje tak wielkie zrozumienie dla pielęgnowania pieśni polskiej.

Udaremniona kradzież. Dwie dziewczyny we wieku od 14 do 17 lat za pomocą skradzionego poprzednio klucza, usiłowały włamać się do składu mistrza piekarskiego p. Leona Grzybowski przy ul. Gdańskiej. P. G. spodziewając się kradzieży, pozostawił w składzie dwóch ludzi na straży. Kiedy owe dziewczyny wstąpiły do składu wyszły one z swej kryjówki i przytrzymały złodziejek, usiłując zabrać pierścionki. Druga złodziejka uciekała, została jednak przychwycona na dworcu. Obie pochodzą z powiatu chojnickiego.

Z Tow. opieki nad więźniami. Roczne walne zebranie odbyło się w sali ratuszowej przy dość znacznym udziale członków. Obradom przewodniczył p. prokurator Piskozub, protokół pisał naczelny sekretarz p. Ulandowski.

Sprawozdanie z rocznej działalności tego pożytecznego towarzystwa, założonego w roku 1924, wygłosił prezes towarzystwa p. Piskozub. Liczba członków wynosi 55 osób. Instruktorka oświatowa p. Bojarska wygłosiła we wzięciu bezinteresownie pięć wykładów. Biblioteka więzienna liczy około 200 tomów. W dyskusji postanowiono roztoczyć opiekę przedewszystkiem nad kobietami i młodocianymi a także nad rodzinami więźniów odsiadujących kary. Ze sprawozdania kasowego, wygłoszonego przez powiatowego inspektora szkolnego p. Grochowskiego wynika, że kasa tow. posiada 234 63 zł. Na wniosek ks. prob. Makowskiego udzielono zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: prokurator Piskozub — prezes, prezes sądu okręgowego dr. Terner — wiceprezes, naczelnik sądu powiatowego Skrodzki — sekretarz, kupiec Wł. Schreiber — skarbnik, ks. proboszcz Makowski, starosta Popiel, ks. kurator Nikławski, starszy inspektor Gała i adwokat Radwański — radni aptekarz Zieliński, ks. Brzkała, kupiec Stamm i podprokurator de Morze-Czerwik — zastępcy członków zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: burmistrz dr. Bobierajczyk, inspektor szkolny Grochowski i ks. Gałowski.

Zmiana kierowników Urzędu Katastralnego. Kierownik Urzędu Katastralnego w Chojnicach p. Głomski przeniesiony został na takie same stanowisko do Tucholi, zaś następcą p. Głomskiego został kierownik Urzędu Katastralnego w Tucholi p. inż. Taczynski.

Pożar. Na strychu domu kupca Jana Szyzki przy ul. Gdańskiej wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który jednak większych szkód nie wyrządził, gdyż straż pożarna przybyła natychmiast i ogień ugasiła. Znajdujące się na strychu gołębie udusiły się dymem.

Nowa biblioteka ludowa w powiecie chojnickim. P. starosta Popiel otrzymał od p. wojewody pomorskiego 200 zł na ożywienie czytelnictwa wśród ludności wiejskiej powiatu chojnickiego. Kwotę tę p. starosta wręczył przewodniczącemu Tow. Czyt. Lud. p. inspektorowi szkolnemu Grochowskiemu, który zakupił 70 książek i założył bibliotekę ludową w Lichnowach, z której korzystać mają mieszkańcy wiosek: Lichnowy, Granowo, Ostrowice i Sławęcino. Bibliotekę znajduje się w szkole w Lichnowach; bibliotekarszem jej jest p. nauczyciel Kubata.

Sprzedż osady. We Władysławku pod Chojnicami jest ponownie do nabycia osada anulecyjna 8 w obszarze 12, 02, 50 ha. Reflektanci winni wysłać swe wnioski do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Chojnicach w czasie do 5 grudnia rb. Do wniosku należy dołączyć kwestionariusz, świadectwo facho-wości, świadectwo moralności i dokumenty wiejskowe. Kwestionariusze wydaje bezpłatnie Powiatowy Urząd Ziemski w Chojnicach.

Nieszczęśliwy wypadek. Rolnik p. Miszewski w Lubni, będąc na polowaniu we własnym lesie potknął się o pień starej sosny, przyczem upadł tak nieszczęśliwie, że tużja wystrzeliła uderzywszy p. M. strzałąm strutowym w lewą rękę powyżej łokcia. P. M. odniósł ciężkie obrażenia, skutkiem czego przewieziono go do szpitala w Chojnicach, gdzie mu rękę odjęto.

Tow. mężczyzn — katolików. Na wezwanie ks. prob. Makowskiego stawili się członkowie zarządu towarzystw polsko-katolickich w lokalu p. Czarneckiego celem porozumienia się w sprawie założenia towarzystwa mężczyzn — katolików, któreby przeciwstawiało się szkodliwej dla kościoła i obojętnej działalności ze strony socjalistów i komunistów, którzy coraz więcej podnoszą głowę zyskując zwolenników, czego najlepszym dowodem fakt, że przy ostatnich wyborach do Rady Miejskiej w Chojnicach wybrano 4 socjalistów. Zebrani zgodzili się na założenie takiego towarzystwa i w tym celu postanowili zwołać za dwa tygodnie zebranie ogólne, celem przyjęcia ustaw i wyboru zarządu. W łonie nowego towarzystwa ma być też utworzona kasa pogrzebowa.

BRUSY pow. chojnicki. (Potrzeba lekarza). Wioska nasza przybrała dość znaczną liczbę mieszkańców, tak, że obecnie liczy około 2500 mieszkańców. Okolica, która do Brus należy, to znaczna liczba wiosek mniejszych i większych, przychodzi po poradę lekarską do Brus. Niestety mamy tutaj tylko jednego lekarza, który w ważnych wypadkach musi udawać się w podróż, aby pacjentom udzielić pomocy. Zdarzają się wypadki, że podczas gdy miejscowy lekarz wyjeżdża na prowincję, nie jeden chory lub pokaleczony człowiek wśród ciężkich boleści na jego przybycie czekać musi. Prócz tego zdarzają się wypadki, że miejscowy lekarz z powodu własnej choroby nie może pacjentów przyjmować.

W wiosce naszej w latach dawniejszych również mieliśmy dwóch lekarzy, którzy z dochodów swych mogli być zupełnie zadowoleni, zatem i w obecnych czasach utrzymywanie się dwóch lekarzy jest pewna. Pod względem bezpieczeństwa należałoby się jaknajrychlej postarać o odpowiedniego lekarza dla Brus i okolicy, aby ludność mogła spokojnie liczyć na każdorazową pomoc lekarską.

Jarmark. W czwartek, dnia 3 grudnia br. odbędzie się tutaj jarmark na konie, bydło i świnia. Nadmieniam, że jarmark ten nie jest kalendarzowym, tylko przynany wiosce naszej przez komisję wojewódzką.

Wieczorek. Tuż chór kościelny urządził wieczorek towarzyski w lokalu p. Polskiego. Chór pod batutą dyrygenta p. Kołodziejskiego odśpiewał kilka pięknych pieśni. Przemowy wygłosił: ks. proboszcz Grünig i ks. wikary Górecki. Po wspólnej kawie odbyły się tańce. Na zakończenie zaśpiewano „Wszystkie nasze życiowe sprawy”.

Śmiertelny wypadek. Trzyletni synek wójta Grasa w Sępólnie zbliżył się do kieratu, który go pochwylił i pokaleczył tak ciężko, że małeństwo w kilka chwil później zmarło.

Wyższa Szkoła Pielęgniarska w Poznaniu otwiera z początkiem lutego 1926 r. nowy dwuletni kurs na który przyjmują się już zgłoszenia od kandydatek (w wieku 18-35 lat, wymaga się wykształcenia 6 kl. szkoły średniej. Opłata z: całe utrzymanie oraz naukę wynosić będzie 50 zł miesięcznie przez całe 2 lata. Prócz tego kandydatki będą obowiązane w pierwszym miesiącu kursu uiścić opłatę za mundurki w kwocie 100 złotych. Po ukończeniu kursu absolwentki mają zapewnione posady.

Bliższych informacji udziela instruktorka Szkoły p. M. Jędrzejewska, Poznań, ul. Grottego 6, 3 p.

## Baczność, osadnicy!

Stawcie wnioski o niższenie rent.

Na mocy rozporządzenia Ministra Reform Rolnych, Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu podaje do wiadomości osadnikom rentowym, co następuje:

I. Umotywowane wnioski o udzielenie ulg w placeniu rat rentowych, lub o niższenie ich miary przerachowania, winni osadnicy wnieść do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, ul. Fredry 10, i to: a) najpóźniej do 1 stycznia 1926 r. winni osadnicy wnieść podanie dotyczące rat zapadłych do 1 października 1925 roku; b) najpóźniej do 1 marca 1926 r. winni składać podania dotyczące rat zapadłych w przyszłości.

Podania dotycząca do Okręgowego Urzędu Ziemskiego wniesione, uważane będą jako wniesione na czasie. O ile jednak osadnik w oddanym już wniosku prosił np. o ulgę w placeniu raty, w takim razie winien wnieść podanie dodatkowo, o ile zamierza starać się o niższenie miary przerachowania renty. Niewniesienie przez osadnika podania o ulgę w terminach powyższych pociąga za sobą ściąganie zapadłych rat przez Państwowy Bank Rolny w wysokości w zawiadomieniach uwidocznionej.

II. Podania, wymienione pod I., należy wnieść pod adresem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, ul. Fredry 10, za pośrednictwem właściwego Powiatowego Urzędu Ziemskiego. Wypadki lub okoliczności, które zdaniem osadnika mogą mieć wpływ na udzielenie ulgi, muszą być zaświadczone na podaniu przez Powiatowego Komisarza Ziemskiego.

Osadnicy mogą również zgłaszać swe wnioski przy sposobności bytności w Poznaniu, u urzędnika Okręgowego Urzędu Ziemskiego do protokołu.

III. Reklamacje, dotyczące uznania wpłat skuteczonych w poprzednich latach, a w obliczeniu Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu ewentualnie nieuwzględnionych, winni osadnicy rentowi od 1 grudnia r. b. począwszy wnieść do Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Poznaniu, ul. Kantaka 10.

IV. Wniesienie podania o udzielenie ulgi w placeniu raty rentowej lub niższenie jej miary przerachowania nie wstrzymuje przysługującego ściągania jednej czwartej części raty rentowej (patrz § 6 rozporządzenia M. R. R. z 6. XI. 1925 r.).

## Z Gdyni.

Zima.

Od kilku dni zapanowała w Gdyni zima. Całun śniegu pokrył ziemię i przymrozek ścisnął ją. Temperatura obniżyła się do 4 stopni poniżej zera. Wśród firm pracujących w porcie i przy kolei oraz różnych budowlach zapanował popłoch, gdyż gdyby mróz podniósł się jeszcze, to prace musiałyby stanąć. Dziś jednakże przyszła odwilż i zanosi się na to, że zima bodaj na jakiś czas jeszcze ustąpi.

Prace w porcie wojennym.

Roboty w basenie północnym, tzw. porcie wojennym, posuwają się naprzód. Firma TRI bije pale w ostrogę odgraniczającą basen od reszty awanportu. Kafary już poczynają wchodzić w może. Równocześnie także i z drugiej strony posuwają się kafary i biją pale w obramowanie od strony północnej. Firma budująca basen handlowy zatapiać będzie w tych dniach dalsze kesony betonowe, zamykając wejście do basenu. Specjalna droga rozpocznie w tych dniach roboty czerpalne w basenie.

Piękny wieczór.

Ruchliwe Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Gdyni dzięki staraniom swego prezesa ob. Kordy, znanego tutejszego patrioty działacza oraz pp. Kałkowskiego, Wojewskiego i innych urządził wczoraj w śróde w ostatki jesiennego karnawału piękną zabawę, która zgromadziła w sali Skwircza liczną publiczność. Pośród ochotczych tanów dzięki zabiegom Komitetu nastąpiła część wokalno-muzyczna wieczoru. Atrakcją był śpiew p. Stanisława Leszczyńskiego, który oklaskiwany owacyjnie przez zebranych, odtworzył kilka pieśni jak prolog z Pajaców, arję z Rigolleta, Ständchen Schuberta itp. P. Głuchowski odśpiewał kilka piosenek żołnierskich. P. Karda zadeklamował z siłą „Grunwald”. Poczem w dłuższym przemówieniu zwał zbieranych dołączenia się z Tow. Powstańców i Wojaków w pracy narodowej.

## Sopot zaciąga miljonową pożyczkę na nagłe roboty.

Wniosek o przyłączenie Sopotu do Gdańska.

Do magistratu sopockiego wpłynęło podanie, wzywające go o jak najspieszniejsze przyłączenie Sopotu do Gdańska. Sprawa ma być rozważana na jednym z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej — tymczasem omawiano na ostatnim zebraniu sprawę wzrastającego bezrobocia. Komuniści zarzucali nacjonalistom, że oni właśnie przyczyniają się do pogorszenia sytuacji przez to, że nie postępują sobie patriotycznie — lecz zwalniają od pracy robotników Gdańszczan, a sprowadzają robotników Polaków. W cegielni miejskiej w Sopocie zostało zwolnionych np. 60 robotników, stałych mieszkańców Sopotu, a w ich miejsce sprowadzono 100 robotników polskich. Robotnicy polscy mają większe szanse, albowiem pracują za tańsze pieniądze. Przedstawiciele centrowców stawili wniosek o wyasygnowanie miliona guldenów na różne nagłe prace, co ma przyczynić się do zwalczania bezrobocia. Przewidziana jest budowa promenady przy ulicy Gdańskiej, ponadto budowa szkoły średniej oraz budowa gazometru.

Wniosek centrowców ma być uwzględniony.

## Konjunktury do Palestyny.

Według wiadomości ze Związku Łeb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej Firma Artur Roch w Jaffie w Palestynie komunikuje sferom gospodarczym Polski iż chętnie przyjmie przedstawicielstwo firm eksportujących następujące artykuły: tkaniny bawełniane i jedwabne, naczynia emalowane, porcelanę, szkło, drzewo, i wyroby i. t. p. towary mające zbyć w Palestynie. Zgłoszenia należy kierować do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

## Z sali sądowej.

O kradzieży i paserstwa.

Jakób Straż, mieszkaniec Zamościa, pow. strabińskiego, karany dwa razy za kradzieży, oskarżony został, iż w nocy z 13 na 14. lutego skradł z zamkniętego spichlerza Waltera Pola w Żurczyźnie groch i żyto; w nocy z 20 na 21. lutego, skradł 8 centnarów żyta i 4 worki. Ojciec Straża Marcina, karany za kradzieży i paserstwa, oskarżony był o kradzieży widel i paserstwa, a mianowicie, że skradziony groch przez syna, swego Jakóba, kupił dla własnej żony. Ponadto, zasiadł na ławie oskarżonych Ludwik Kausa, za kradzieży marchwi z kopca na szkodzie Andrzeja Hałasa, której dokonał wspólnie z Jakóbem Strażem.

Zaden z oskarżonych do winy się nie przyznał się Żyła nie skradł Jakób Straż ani też marchwi. Groch, znaleziony podczas rewizji u Strażów, kupił ojciec Marcina u jakiegoś chłopca, na drodze. Marcina Straż co do kradzieży widel tłumaczył się, że jest możliwe, iż widły zamienione zostały przez córke. W każdym bądź razie widel nie skradł.

Posterunkowy nr 1542 z Rynarzewa, który prowadził dochodzenia w powyższej sprawie, opisał dokładnie, że ślady prowadziły do mieszkania Strażów. Żyto świadek znalazł w workach w krzakach na polu. Jeden worek był własnością Strażów, co stwierdzili świadkowie. W czasie rewizji, przeprowadzonej u Strażów, znaleziono groch. Był to groch, skradziony w Żurczyźnie, bo wykazało to porównanie próbek grochu znalezionego u Strażów z grochem znajdującym się w spichlerzu w Żurczyźnie.

Świadkowie przesłuchani stwierdzili, że kradzieży tych dopuścili się oskarżeni. W Zamościu uchodzą za złodziei i mają bardzo złą opinię.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos prokurator Pawłowski; popierał przedstawiciel prokuratury akt oskarżenia, wskazując na okoliczności obciążające, a mianowicie, że oskarżeni do winy nie przyznali się, uparcie twierdząc, że kradzieży tych nie dokonali. Kończąc swe przemówienie, oskarżyciel publiczny, wniósł dla oskarżonych: Jakóba Straża za zbrodnię ciężkiej kradzieży w recydywie 2 lata i 2 miesiące więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich, i dopuszczalność dozoru policyjnego, Marcina Straża, za kradzieży i paserstwa 4 miesiące więzienia i Ludwika Kausa 3 miesiące więzienia. Sąd po naradzie ogłosił wyrok: oskarżony Jakób Straż winien jest zbrodni ciężkiej kradzieży i za to zostaje skazany na karę więzienia przez 1 rok i dwa tygodnie i utratę praw obywatelskich przez lat 3.

Oskarżonych: Marcina Straża i Ludwika Kausa, dla braku dostatecznych dowodów, sąd od winy i kary uwolnił.

Na wniosek prokuratora, sąd nawrócił nad sądzonym Jakóbem Strażem arest śledczy, w obawie niebezpieczeństwa.



Teatr Popularny.

Obchód listopadowy.

„Na zawsze”

Dramat w 4 aktach Lucjana Rydla.

Przy wypełnionej sali odbył się bardzo uroczysty obchód listopadowy w Teatrze Popularnym. Uroczystość rozpoczęła krótkim, ale treściwym przemówieniem prof. M. Wagner, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Po małej przerwie nastąpił najważniejszy ciąg dalszy — przedstawienie dramatu Lucjana Rydla „Na zawsze”.

Aczkolwiek napisany na tle powstania styczniowego dramat Rydla nie wiąże się ściśle czasem akcji z powstaniem listopadowym, to niemniej wybór jego na obchód listopadowy był bardzo szczęśliwy, zawiera bowiem ten dramat hasła i idee, za które ginęli bohaterowie nasi i w roku 1830. Niczem jest nasze marne, osobiste szczęście wobec szczęścia Ojczyzny, niczem nasza osobista dola wobec wolności kraju. Idea wolności, męczona przez zaborców Polski jest duszą tego mimo małych zalet scenicznych pięknego dramatu Rydla. Twórca znanych Bydgoszczy: „Betleem polskiego” i „Zaczarowanego koła” nie silił się w tym swoim dramacie na nadzwyczajne napięcie akcji dramatycznej, zależało mu chyba więcej na spokojnym, skupionym i głębokim przeżyciu wspólnym z swoim słuchaczem tych tragicznie bolesnych chwil i wypadków, jakie się na Polskę po upadku powstania styczniowego zwały.

Dramatu tego rydlowskiego słucha się jak smutnego opowiadania, wyjętego z męczeńskich dzieł naszych stosunków powojennych.

Artyści Teatru Popularnego przygotowali „Na zawsze” bardzo starannie i odtworzyli pięknie ten z wielkim skupieniem przez publiczność wysłuchany utwór niezyczącego już od lat kilku znanego w całej Polsce autora „Betleem polskiego”. Główne role były głęboko odczute i oddane bardzo prawdziwie. Artyści wniknęli w intencję tekstu sztuki i narzucili grą swoją słuchaczom wizję ponurych chwil niedawno minionej, gorzkiej przeszłości.

Na czoło wysunął się tym razem p. Stefan Zborowski w roli Księdza, duchapocieszyciela i mądrego a pilnie słuchanego doradcy nieszczęśliwych ofiar powstania. Była w tej grze powaga właściwa duszpasterzowi, była ojcowska życzliwość księdza-patrioty dla swoich, nieszczęściami kraju i własnym losem zgnębionych a jednak na duchu nie upadających parafian.

Pan Stefan Bystrzyński odtworzył z głębokim odczuciem postać zesłańca Sybiraka, bohatera powstańczego, który dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyrwał się na moment z katorgi i wrócił na chwilę do kraju, aby znowu po zobaczeniu się ze swoją, już teraz innemu na życzenie matki poślubioną ukochaną, wrócić na zawsze w mroźne tajgi Sybiru.

Pani Skarzyńska odtworzyła pięknie postać nieszczęśliwej w narzuceniu jej małżeństwie, później jednak z rezygnacją w imię wyższych obowiązków swoją dolę znośną Zony, p. Cornobis miał szczęśliwe momenty w roli daremnie na zbudzenie się ku niemu miłości zony czekającego Meza.

Służącego odtworzył dobrze p. St. Larewicz. Całość wykonania podobała się bardzo i była przez publiczność gorąco oklaskiwana. Sztuka ta zasługuje w całej pełni na to, by z desek naszego Teatru Popularnego długo nie schodziła.

J. K.

Odczyty religijne.

Liga Katolicka parafii św. Trójcy urządza w wszystkie środy adwentu wieczornym cyklem wykładów religijnych na sali Patzera, ul. św. Trójcy.

Pierwszy wykład na temat: „Nowoczesne sekty i sektarstwo”, wygłosi ks. proboszcz Skonieczny w środę, dnia 2-go grudnia o godz. 7/7 wieczorem.

Wstęp bezpłatny.

Na sali sprzedawane będą broszury treści religijnej.

O liczne przybycie proszą Zarząd.

Wielkie zebranie Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w czwartek, dnia 3. bm. wiecz. o godz. 7,30 w „OGNISKU” ulica Jagiellońska 71.

Referat „O położeniu politycznym i gospodarczym Państwa” wygłosi p. redaktor Teska.

O liczny udział członków i sympatyków uprasza

Zarząd.

Przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy leży w interesie skarbu.

„Rzeczypospolita” przypominając uchwale komisji senackiej w sprawie przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy, zamieszcza list dr. Strużyńskiego z Tczewa, który dowodzi, że wszelkie argumenty za utrzymaniem stacji dotychczasowego są bezwartościowe. Pobyt polskich urzędników w mieście portowym wcale nie nadaje mu charak-

teru polskiego, gdyż znaczna ich większość mieszka w Tczewie i tam lub w innych miejscowościach pomorskich kształci dzieci. Skarb państwa traci niepotrzebnie olbrzymie sumy, gdyż urzędnicy dyrekcji pobierają płacę z dodatkiem szarym, przewyższającym trzykrotnie pensję, jaką otrzymywaliby w Bydgoszczy.

Dusza Cię kłopoty finansowe i nie masz energii by je zwalczyć, bierz codziennie Sanator. (30359)

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 1. grudnia 1925 r.

KALENDARZ.

Dziś wtorek Elżbieta. Jutro w środę Biblijny. Wschód słońca o godzinie 7. 40. Zachód słońca o godzinie 3. 43.

DIŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 30. bm., do poniedziałku 7. 12. br. mają dyżur nocny następujące apteki: 1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa. 2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

26906) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 14i otwarta codziennie od 8. do 6.

Biblioteka Miejska Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-14 i od 17-20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10-13 i od 17-20 Wypożyczalnia codziennie od 11-13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17-18.45.

Biblioteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-13. i 17-18, nadto dla dzieci i młodzieży we wtorki i soboty od godz. 15-17.

Teatr Miejski.

Dzisiaj, dnia 1. grudnia znakomita, pełna humoru i satyry na obecne stosunki komedia Stefana Krzywoszewskiego „Pan Minister”. Publiczność z zapalem oklaskuje grę całego zespołu z pp. Zahorska, Cieszkowska, Morozowiczowa, Lenkiem (rola tytułowa), Krokowskim (reżyser), Strzeleckim, Orlicem, Morozowiczem, Rudnickim na czele.

W środę, dnia 2. bm. wstrząsający dramat na tle tragedji narodowej 1863 roku „Sybir”, G. Zapolskiej. Znakomity zespół z głębokim odczuciem rozstraca przed widzami bolesne dzieje nieszczęśliwych zesłańców. Obsadę stanowią pp. Bohdańska, Nadworna, Zahorska, Trojanowska, Lubieńska, Lorenz Niwińska, Lenk (reżyser), Krokowski, Kosiński, Skarzyński, Strzelecki, Orlicz i inni.

W próbach pod wodzą reżysera, p. J. Krokowskiego, arcywesoła, pełna komicznych sytuacji i efektów, lekka komedia francuska „Codziennie o piątej” z udziałem pp. Cieszkowskiej, Lorenz, Rawicz Lenka, Rdzawicza, Morozowicza w rolach głównych.

Teatr Popularny.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś wtorek po raz 18-ty „Malka Szwarcenkopf”, sztuka na tle stosunków najbliższej rodziny żydowskiej w 5 aktach G. Zapolskiej. W akcie 3-cim „Majster”, narodowy taniec żydowski układa T. Morozowicza.

W środę po raz 2-gi „Na zawsze” dramat w 4 aktach L. Rydla, w rolach głównych: W. Skarzyńska, St. Zhorowski (reżyser sztuki), J. Cornobis, St. Bystrzyński, St. Larewicz, i inni. Nowa wystawa! Nowe kostiumy!

W czwartek, ciesząc się dużym powodzeniem wodewil ze śpiewami i tańcami „Dzieci Powiśla” z udziałem całego zespołu; tańca: w akcie 1. „Mama andrzejów”, w akcie 2. „Janiec, kicz-

Turniej amatorów scenicznych.

W najbliższą niedzielę Bydgoszcz będzie miała wielką widowisko. Różne amatorskie zgrupowania dramatyczne urządzają w Strzelnicy turniej o nagrody. Każda grupa, a stając na rampie aż 5 współzawodniczących towarzyszy, odegra jakąś jednoaktówkę. Będzie to walka o palmę pierwszeństwa, którą przynajmniej po odbytem przedstawieniu sąd konkursowy.

Rzecz to zupełnie niezwykła i nowa. Zawody śpiewacze już się u nas odbywały i miały wielkie powodzenie. Zawody dramatyczne powinny obudzić nie równie większe zainteresowanie.

O bliższych szczegółach tej dramatycznej Olimpiady jeszcze doniesiemy.

Obchód ku czci M. A. Piotrowskiego.

Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy przypomina P. T. Obywatelom, że jutro tj. w środę zaczyna się obchód ku czci M. A. Piotrowskiego uroczystym nabożeństwem żałobnym w kościele Farnym o godz. 9-ej rano. Następnie o godz. 4-ej popoł. złożenie wieńca na grobie zmarłego artysty (cmentarz na Okolu). O godz. 8-ej zaś p. Dr. T. Dobrowolski będzie miał odczyt z przeżyciami w sali Konserwatorium Muzycznego (Aleje Mickiewicza 6) p. t. „Epoka M. A. Piotrowskiego w malarstwie polskim”.

Koncert Eugenii Targońskiej, znakomitej śpiewaczki i profesorki śpiewu, odbędzie się w środę, dnia 2. bm. o godz. 8. wiecz. w auli gimnazjum Kopernika, Plac Kochanowskiego. Śpiewaczka ta, koncertowała z niezwykłym powodzeniem na estradach większych miast rosyjskich, w Helsińgforsie i innych. Swoim wspaniałym, o rozległej skali głosem, zdobyła sobie sławę pierwszorzędną śpiewaczki. Niezwykle interesujący i obfity program zawiera utwory polskich, rosyjskich i innych kompozytorów. Przy fortepianie, znany i ceniony w naszym mieście pianista prof. Bergmann. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

Koncert Teofila Demetriusza. W nadchodzący czwartek, 3.bm. w auli gimnazjum Kopernika wystąpi wszechświatowej sławy mistrz fortepianu, chluba zaprzyjaźnionej z nami Rumunii, Teofil Demetriescu. Tryumfy sympatycznego i niezwykłego gościa, znane w całej Europie i poza oceanem, będą niemałą podniętą dla naszej publiczności, i mamy nadzieję, że tym razem aula gimnazjum Kopernika wypełni się po brzegi. Wspaniały program z utworami Bacha, Schumanna, Fielda, Debussyego, Blancheta, Chopina i Liszta, na czele, da nam poznać, wszechstronnie fenomenalny talent artysty. Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17.

Z „Tygodnia Akademika”. Posiedzenie sekcji zabawowej „Tygodnia Akademika” odbędzie się dnia 3. bm. tj. w czwartek, o godz. 6. wiecz. w restauracji hotelu Pod Orłem. Przewodniczyć będzie dyr. Rogalska.

Ministerjalne podpisy. Nasi sympatyczni ofiarodawcy na pomnik Sienkiewicza, posiadając nie tylko szeroki gest przy składce, ale i przy podpisywaniu się na listach do redakcji. To, co niepotrzeba kaligrafować, a nazwiska swoje, któreby należało wykalfografować, podpisują hieroglifami lub jakimś sanskrytem, którego ani najdowodcipiejszy aptekarz odczytać nie umie. Stąd ciągle nieporozumienia na tem tle, i ciągle sprostowania. A więc fundator pomnika nr. 61 nazwał się naprawdę Bernard Leński (a nie Sołski) i wzywa do dalszego składowania swa kuzynkę Felcję Leńską, córkę kupca przy ul. Kujańskiej 78.

Przestroga dla wchodzących na lód. Zwracamy uwagę na rozporządzenie policyjne, z dnia 20. 10. 1890 r. § 34, według którego wejście na lód dozwolone jest tam, gdzie dostatecznie jest moczny, a nado w miejscu tem dozoruje stróż. Rodziców i nauczycieli prosimy o pouczenie dzieci o niebezpieczeństwie i zastosowanie się do rozporządzenia. Osoby które mimo zakazu policyjnego przebywać będą na lodzie w miejscu niebronionem, surowo będą karana.

Zaginął chłopiec. Od dłuższego czasu wyszła z domu 13 letni chłopiec Jan Nowak, i dotychczas nie wrócił. Ma on ciemne włosy i ciemne oczy, głowę na pochyloną na prawy bok. Kto by o takim wiadział, proszony jest za wynagrodzeniem zgłosić do Ludwika Nowaka, Bydgoszcz, Seminaryjna 16.

Tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wystawione na nazwisko Wawrzyna Klemczaka z Jarocina znajduje się w naszej redakcji. Wyżej wymieniony, chcąc otrzymać swój dokument, zwolnienia z wojska, niechaj zgłosi się u nas w godzinach urzędowych lub niech przekaże swój bliższy adres i kopertę ze znaczkiem.

Kabaret w Barze Angielskim odbędzie się dziś we wtorek o 9 wiecz. Między innymi wystąpi znakomity śpiewak operowy bas-baryton Jachno i humorysta-komik Spociński. Zarząd Baru obiecuje dobrze ogrzać lokal. Gdzieś to przed wojną, kto obiecywał, że P.T. Gościom będzie ciepło. A dziś takie czasy, że kto może parę szczerp wrzód de pieca, to zaraz sobie z tego reklamę robi.

pański”, „kadry”, „Shimny excentric” i „galop”. Tańca pod kierunkiem Z. Faliszewskiej i T. Morozowicza.

W piątek premiera „Głotka Karola”. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Bydgoskiej p. N. Gieryna, Plac Teatralny 3, tel. 345, Teatr ogólny.

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy.

Dyrekcja Muzeum komunikuje, że zamierzona przez Muzeum wystawa artystów-malarzy, zamieszkałych w Bydgoszczy i okolicy — na razie nie będzie mogła dojść do skutku z powodu małej ilości zgłoszeń.

Natomiast w związku z uroczystością jubileuszową wspomnianego malarza z Bydgoszczy Maksymiljana Piotrowskiego, zainicjowaną przez Towarzystwo Miłośników miasta Bydgoszczy, — zostanie otwarta około 10 grudnia b. r. w salach Muzeum Miejskiego wystawa dzieł śp. Maksymiljana Piotrowskiego, profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Królewcu.

Nadmieniamy, że Muzeum, otrzymało już na wystawę szereg obrazów i rysunków tego malarza — nadesłanych przez jego bratanka, p. St. Piotrowskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 3. bm. o godz. 6. wiecz. Porządek dzienny jest następujący:

- 1) Wprowadzenie w urząd nowo wybranego i przez p. wojewodę zatwierdzonego radcy miejskiego p. Dra Jana Jasińskiego.
- 2) Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę swą w sprawie zmiany pkt. 4. statutu fundacji stypendjalnej im. Kopernika, który wzniósł brzmieć jak następuje: „Stypendjum przyznaje Magistrat po onówieniu sprawy i sformułowaniu wniosku w deputacji szkolnej; Rada Miejska wyraża zgodę na uchwałę Magistratu.
- 3) Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę w sprawie podwyższenia podatku od psów.
- 4) Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę swą w sprawie podatku od lokali na rok 1926.
- 5) Magistrat wnosi, o zgodę na uchwałę swą z dnia 22. listopada 25 r. w sprawie dodatku komunalnego do państw. podatku przemysłowego na rok 1926.
- 6) Magistrat wnosi, o zgodę na uchwałę swą w sprawie dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrob i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na rok 1926.
- 7) Magistrat wnosi o wyrażenie zgody na uchwałę swą w sprawie pobierania dodatku komunalnego do państw. podatku gruntowego za rok 1926.
- 8) Magistrat wnosi, o rozpatrzenie sprzeciwu, przeciwko dokonany w dniu 11. października br. wyborom do Rady Miejskiej, wniesionego przez meza zaufania listy nr. 3. p. Jakóba Gawrońskiego-Wienera.
- 9) Magistrat wnosi o rozpatrzenie sprzeciwu przeciwko wyborom do Rady Miejskiej, przeprowadzonym w dniu 11. października br., wniesionego przez meza zaufania listy nr. 1, p. Franciszka Sikora.
- 10) Magistrat wnosi o zgodę na uchwałę swą z dnia 25. listopada 25. r. dot. natychmiastowego przystąpienia w celu zatrudnienia bezrobotnych do prac przygotowawczych, a następnie i wykonanie budowy wodociągów, kanalizacji i bruku na ul. Glinki. Prace mają być wykonane z budżetów nadzwyczajnych na rok 1926.
- 11) Sprawa regulaminu Rady Miejskiej.
- 12) Sprawa opłat w Urzędzie Rozjemczym.
- 13) Sprawa rekwizycji mieszkań dla optantów.
- 14) Ogólna.



## Na pomnik Sienkiewicza.

83) Wezwana przez p. Emilję Rolbieską składam 5 zł. i proszę p. Bogumiłę Morawską, ul. Sniadeckich 52a, o dalsze prowadzenie akcji składkowej.

Luta Maciaszkowa.

84) Rozpoczynając łańcuch przesyłam równocześnie 5 zł. na pomnik naszego największego pisarza i zwracam się do prezenta miasta d-ra Bernarda Sliwińskiego o kontynuację.

Dr. Alfred Brandowski,  
starszy radca Skarbu we Lwowie

85) Stosownie do inicjatywy „Dziennika Bydgoskiego” załączam niniejszem 5 zł. na pomnik Sienkiewicza z prośbą, aby p. Jan Rolke pensjonowany dyrektor Wydziału kontroli dochodów Radomskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, ul. Mazowiecka 8, poprowadził rzecz dalej.

Michał Czaplicki,  
urzędnik kolejowy.

86) Spełniam rozkaz pani Wł. Wawrowskiej i zapraszam do dalszej akcji p. Stefana Morawskiego adwokata i notariusza w Bydgoszczy.

Dr. Duleba, adwokat.

87) Składam na pomnik Sienkiewicza 5 zł. i wzywam do dalszej akcji p. Henryka Szymowiaka, właściciela składu kolonialnego przy ul. Nowodworskiej 29.

Franciszek Przybys,  
szef gastr. w Hotelu pod Orłem.

## Wieczornica w szkole im. Dąbrowskiego.

Kierownictwo, grono nauczycielskie i działka szkoły imienia Dąbrowskiego urządziły w ubiegłą niedzielę, jako w rocznicę powstania listopadowego, wieczornicę. Wszelkie produkcje wykonane były przez uczeni i uczennice, a złożyły się nań: hymn Rzeczypospolitej, słowo powitalne, które wygłosił kierownik szkoły p. Bazyli. Odegrano następnie obrazek sceniczny w 1 akcie p. t. „Mentorka”. Wykonawcami poszczególne role były: Piskorska, Miętki, Grafsteinówna, Skowrońska i Jan Woźniak.

Ponadto chór szkolny odśpiewał „Taniec góralski” na 3 głosy, „Pieśń strzelców” „Warszawiankę” i „Wszystkie nasze”. Wykład o powstaniu listopadowym wygłosił nauczyciel p. Splitt.

Na szczególnie wyróżnienie prócz autorów obrazka scenicznego zasługuje deklamacja „Śmierć Sowińskiego”, a następnie żywy obraz „W kościele na Woli”.

Kierownictwo szkoły w osobie p. Bazyli należy się podziękowanie za pracę położoną nad wychowaniem dzieci powierzonych jego opiece.

Uświadamianie młodzieży naszej i nauczanie jej szanowania tradycji jest naszym obowiązkiem, gdyż wówczas tylko pomni przodków naszych, pewni siebie, będziemy patrzeć w nieznaną nam przyszłość.

\* \* \*

Obchód listopadowy w Tow. Robotników. Towarzystwo Robotników Katol. parafii św. Trójcy obchodziło w niedzielę dnia 29 listopada b. r. na sali Domu Katolickiego uroczyste rocznicę powstania listopadowego. Uroczystość zagał prezes Gosieniecki, witając licznie zebranych członków i gości. Referat o „Powstaniu Listopadowym” wygłosił nauczyciel p. Hinc. Następnie wygłosiły dzieci członków: Nehringa, Budziaka i Bieckiego, stosowne deklamacje. Treściwem przemówieniem patrona ks. prob. Skoniecznego i odśpiewaniem „Roty” zakończono tę podniosłą uroczystość.

— Orkiestra balalażarzy. Dziś w kawiarni Bristol na piętze, wystąpi po raz pierwszy orkiestra balalażarzy, która przybyła z Poznania, gdzie cieszyła się uznaniem i powodzeniem. Orkiestra na instrumentach tych narodowych rosyjskich wykonywa najtrudniejsze utwory sławnych kompozytorów, ma więc nadzieję, że cieszyć się będzie sympatią i wzięciem naszej publiczności.

## Kronika policyjna.

— Aresztowania. Bardzo spokojny dzień miała wczoraj policja, gdyż aresztowała tylko 1 zbiega z zakładu wychowawczego w Szubinie. Sądzić należy, że do zmniejszenia się przestępstw przyczyniły się mrozy ostatni, kilku dni.

— Przybłąkane psy. W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono 3 przybłąkane psy (wilk i buldog). Prawo własności należy zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym przy ul. Grodzkiej 32, pokój nr. 19.

— Z Towarzystwa Krajoznawczego. Wobec licznie zgromadzonych członków i gości wygłosił odczyt badacz dziejów Pomorza, Ks. prob. Czaplewski z Byszewy, o zamkach w obrębie granic dzisiejszego Województwa Pomorskiego w skład którego wchodzi dawne województwa pomorskie (po lewej stronie Wisły, oraz chełmińskie. Na podstawie źródeł, doszukał się referent 17 zamków. (z których 10 ślad zaginał) w dawnym województwie pomorskim, a 25 w chełmińskim. Żadne województwo polskie tak wielkiej ilości zamków nie wykazuje. Była to bowiem strefa silnych i trwałych kontrastów z powodu naporu z trzech stron. Polaków, Prusaków i Niemców. Większość zamków poniszczano w pierwszych dziesiątkach lat po rozbiorach Polski, kiedy państwo Hohencollernów zrujnowane przez wojny napoleońskie, w gorszych było o palach, niż obecnie Polska. Rozbierano mury zamków pomorskich, na wznośzenie nowych fortec (np. w Grudziądzu) koszar i mieszkań. Referat ks. Czaplewskiego, zyskał gorący poklask — Prezes Towarzystwa red. Fiedler zapowiedział na dzień 9. grudnia wielce ciekawy referat o Łużycczanach, ilustrowany przezroczkami.

— Sprzątanie śniegu z chodników. Na chodnikach ulic naszego miasta leży śnieg już od pierwszego dnia jego opadnięcia, śnieg, który pod stopami przechodniów został rozprasowany i zbity w grudki i grudy, uniemożliwiający chodzenie. Ciągłe stawianie pytania, do kogo należy uprzątnięcie z chodników śniegu zaraz po opadach, zaczyna się już przykreć, wobec czego zwracamy się do odnosnych władz, z prośbą, aby zechciała wpłynąć na właścicieli posesyj, do których obowiązek sprzątania śniegu z chodników należy przedewszystkiem. — A może zaczekamy z tem do wiosny?

— Z życia Związku Lokatorów. Panujący dnia wczorajszego mróz i to dość pokątny, nie pozwolił lokatom na liczne stawianie się na walne zebranie w Ognisku, które zwołał zarząd Związku Lokatorów. Dlatego też zebranie się nie odbyło. Nowy termin wyznaczono na dzień 7 grudnia o godz. 7. wieczorem na 3szej sali Ogniska. Zebranie to, bez względu na liczbę obecnych członków będzie prawomocne.

By zebrani lokatorzy mogli dowiedzieć się szczegół, co dotyczy lokatorów i ustawy, prezes Związku p. Matuszczak wygłosił krótki, ale bardzo rzeczowy referat.

Otóż Związek Lokatorów wysłał do dr. Marka Rataja, memorał, w sprawie zmiany nr. 709 procedury cywilnej. O ile sprawa mieszkaniowo-spolna rozstrzygnięta została w 1. instancji, a jedna ze stron wnosi odwołanie, wówczas Sąd Okręgowy przesyła stronie przeciwnej zawiadomienie, iż przed Sądem Okręgowym istnieje przymus adwokacki i zasadę tę konsekwentnie przeprowadza, przez co wykluca zgóry możliwość osobistej obrony bez adwokata. Spory mieszkaniowe winny być uwolnione od przymusu adwokackiego, przed Sądem Okręgowym. Tak samo, Sąd Okręgowy nie powinien być instancją ostateczną dla stron prowadzących spór mieszkaniowy. Tak samo Związek Lokatorów domaga się zmiany składu sądu zabezpieczenia (kaucji) w myśl żądania sądów, jeśli wnosi się odwołanie do Sądu Okręgowego.

Bardzo poważnie sejmowa komisja prawnicza zastanawia się nad wstrzymaniem dalszej podwyżki komornego, które mają ustać z chwilą, jeśli osiągnie 50% czynszu przedwojennego.

Rzecz, którą należy bezwzględnie podkreślić jest fakt, że Zarząd Związku Lokatorów interweniuje w sprawach ekonomicznych, zdelat od kwietnia br., do połowy listopada weszła 217 eksmisji. Objawem niezbyt dla Zarządu miłym jest fakt, że członkowie w chwili ostatecznej, nieraz na godzinę względnie kilka godzin przed eksmisją, zwracają się do Związku Lokatorów o interwencję. Mimo to i w takich wypadkach zdolano eksmisję powstrzymać.

Znaczący należy, że Związek Lokatorów ma prawników-adwokatów, którzy bezinteresownie bronią spraw lokatorów.

A więc 7. grudnia stawie się licznie lokatorzy na roczne walne zebranie w Ognisku!

— Nowoczesny Samson. W niedzielę odbył się występ znanego ślaczka Johna Rozkwaśa, na scenie Resursy Kupieckiej, przy zapelnionej sali. Produkcje Rozkwaśa wywołały olbrzymie zainteresowanie i stanowały dla publiczności prawdziwą niespodziankę. Rozkwaś ukazał się na scenie w rzymskim drogocennym stroju w stylu „Messalino”, wityany oklaskami. Poczem już wystąpił jako atleta, rozpoczynając od najmniejszego popisu swej siły. Mianowicie, prostą sztabkę żelaza zgiał w podkowę. Wielu amatorów, chcąc naśladować Rozkwaśa, w zginaniu podkowy, pokaleczyło sobie ręce. Niezwykle interesującym było wykonanie ornamentu z grubej sztabki żelaza, o 2-metrowej długości. Ornament, wygięty rekoma ślaczka zgadał się z rysunkiem na milimetr. Gryzł również łańcuchy zębami i rwał je z łatwością a ognia rozrzucał między publiczność. Ponieważ ktoś z publiczności zapragnął także posiadać jedno z ogniw, Rozkwaś porwał łańcuch na życzenie i wręczył żadaną część grubego łańcucha.

Nawet konie znalazły się na scenie, które przechodziły przez pomost, położony na pierśsiach Rozkwaśa, a który leżał plecami na szczołce, najeżonej ostrymi gwoździemi. Te ostatnie, pozostawiły w niektórych miejscach na ciele ślaczka krwawe ślady.

Publiczność z produkcji była bardzo zadowolona, i zachwycona nowoczesnym Samsonem, którego popisy fotografowano dla upamiętnienia. Dziś w Resursie wystąpi on po raz ostatni. Ceny przystępne.

## Program w kinach.

— „Aż do skutku” można się śmiać i bawić w kinie Krystal na obrazie pod powyższym tytułem. W filmie tym główną rolę wesołego złodzieja gra aktor, który nie tyle może podobieństwem ile ruchami, gestem i humorem a nade wszystko elegancją przypomina Maksa Lindera. Ośmiem aktów najrozmaitszych sytuacji i przygod pary amerykańskich rzeźmieszków wystarczy dla widza, dla podniesienia jego emocji i podrażnienia lekkiego wyobraźni i nawet smaku artystycznego. Ponadto daje kino Krystal jeszcze 5 aktów „Białego Tygrysa”, dramatu wschodniego, bardzo ładnego.

— Nowy triumf Lubicza. Znany, realizator szereg monumentalnych filmów Ernest Lubicz, nadesłał tym razem z Ameryki dzieło kameralnego filmu, p. t.: „Wyrafinowana kusicielka”. Rzecz dzieje się w roku 1924 w rozbawionym lekkomyślnym Wiedniu, — stolicy operetki, walczyków Straussa, kipiącego szampanem kielicha uciech. Lubicz udowodnił w „Kusicielce”, że do osiągnięcia całkowitej satysfakcji przy wytworzeniu filmu, nie jest rzeczą konieczną wprowadzanie wielkiej ilości osób i zbyt kosztownych dekoracji. „Kusicielka”, pomijając krótkie liczniejse sceny, odegrała jest przez za ledwie pięć osób i co za dzieło wyszło z rąk Lubicza. Od pierwszej do ostatniej sceny, „Kusicielka” jest nieprzerwanym łańcuchem mądrego dowcipu i humoru, piciącego się uśmiechem werwy i zabawnej pomysłowości.

Trudno przypomnieć sobie, by kiedykolwiek publiczność bawiła się tak dobrze w kinie, jak na tej współczesnej Putfarze w interpretacji Lubicza. Wyświetlające „Kusicielkę” kino „Marysieńka”, uzupełniło program filmem silnych sensacji, p. t.: „Bestje z rajskiej Wyspy”. Dyrekcja „Marysieńki” rutynowaną ma dłoń w dostarczaniu publiczności wysokowartościowych filmów.

— Kino Corso wystąpiło ostatnio z nowym zgoła programem, w skład którego weszła bodaj jedna z najmelodijniejszych operetek, jednoaktowych p. t.: „Piosenki tyrolskie”. Zna ją stary i młody, i nigdy mimo to, nie starzeje się, zawsze od niej wieje świeżością melodji i poezją oprócz komizmu, jakim nacechowane są sceny i cała akcja operetki. Gra artystów w „Piosenkach” koncertowa, bez wyjątku całego zespołu, z p. Wiśniewskim na czele, do którego tym razem p. Linkowska dostrzeliła się świetnie i bardzo ładnie śpiewała, nie trzeba chyba wspominać o innych, którzy audytorjum, wypełniające widowie, doskonale bawili.

## Tosca.

pod dyr. kapelmistrza Dymmeka.

Gościenny występ p. Jakubowskiej, primadonny poznańskiej opery.

Nieoczekiwana, a miłą niespodzianką urządził nam w piątek Teatr Miejski. Zapowiedziano na piątek z udziałem p. Cywińskiej zawsze mile słuchaną „Tosca”, dyrygowaną zazwyczaj przez dyr. opery p. Bojanowskiego, a tymczasem z powodu nagłej niedyspozycji p. Cywińskiej, rolę tę objęła równie świetna śpiewaczka poznańskiej opery p. Jakubowska, batule zaś w miejsce p. Bojanowskiego, który w ważnych sprawach musiał do Warszawy wyjechać, objął tym razem młody, kapelmistrzowski aspirant p. Dymmek.

Takie eksperymenty, o ile wykonywane są przez ludzi uzdolnionych, działają na publiczność zachęcająco, boć przecie rozmaitość bawi. P. Dymmek tym razem zastąpił sobie za sprawne, energiczne i ze wszechmiar pewną dyrygenturą, wynikającą z gruntownego opanowania partytury na pełne uznanie. Prowadził rzecz umiejętnie i pewnie, to też wszystko szło składnie, bez żadnych chwilejności i załamania.

Występ p. Jakubowskiej, jednej z najlepszych dramatycznych śpiewaczek polskich obecnej doby, był miłą atrakcją dla licznie zebranej publiczności. Bardzo korzystne warunki zewnętrzne tej artystki, jej miła, pełna wdzięku aparycja, wprost imponująca postawa, jakoteż pierwszorzędne zalety wokalne, predystynują ją słusznie na czołowe stanowisko, jakie w poznańskiej operze zajmuje. Partja Tosci zrobiła artystka ogromne wrażenie. Ogromny jej głos, jaśniejący blaskiem metalicznym i zachwycał niejednokrotnie czarem kantyleny. Dwuletnia przerwa w śpiewaczej pracy na scenie, wyszła artystce na dobre, bo wykazała obecnie ogromny postęp pod względem sztuki władania swym rzeczywiście pięknym materiałem głosowym. Aktorsko, co jest przeważnie pięta Achillesowa u mnogich, doskonałych nawet śpiewaczek spisała się p. Jakubowska również nie byle jak, gdyż grała, jak zawodowa przedstawicielka ról tragicznych. W scenie mordowania bar. Scarpjii siała potęgą swej gry wprost grozę i siłą tragicznego wyrazu, mimiką, grą swoich wymownych oczu, robiła wrażenie rozżartej tygrysy, która jak Erynia pełna straszliwej furji, lub Nemezis, mści się na krwawym zbirze, za męki swojego kochanka i za swoją cześć, którą jej potworny demon wydrzeć zamierzał.

Reszta ról była bez zmiany w obsadzie. P. Krugłowski, trapiący ciężkim kaszlem był nieco niedysponowany, lecz jak mógł, trzymał się dzielnie. Całość była bez zarzutu.

Z. G. Urbanił.

## Nadzwyczajne Plenarne Zebranie Konferencji Prezesów.

W myśl uchwały plenarnego posiedzenia Konferencji Prezesów w dniu 18 bm., odbędzie się „Nadzwyczajne Zebranie Konferencji Prezesów” we wtorek, dnia 1-go grudnia o godzinie 7-mej wieczorem w sali Ogniska. Wobec niezmiernie ważnej sprawy uprasza się wszystkie towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów o wysłanie swoich delegatów na powyższe zebranie.

Za zgodność uchwał plenarnego zebrania Konferencji Prezesów odbytego w dniu 18 bm.

Za Zarząd Konferencji Prezesów:  
St. Palaszewski      Dr. J. Szymański  
zast. sekretarza      prezes.

## Zebranie Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

We wtorek, dnia 1. grudnia filji stolarzy w Ognisku, ul. Jagiellońska 71, wiecz. o godz. 7. Bardzo ważne sprawy.

Zebranie filji „Kabel Polski” odbędzie się we wtorek, dnia 1. grudnia w lokalu p. Góreckiego, ul. Fordońska — Małe Kapuściska.

W środę, dnia 2. grudnia Związku Szoferów, wieczorem o godz. 6.30 w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Z powodu zmiany lokalu, zwracamy członkom osobno uwagę. Na porządku obrad, sprawozdanie delegatów, ze zjazdu szoferów w Katowicach.

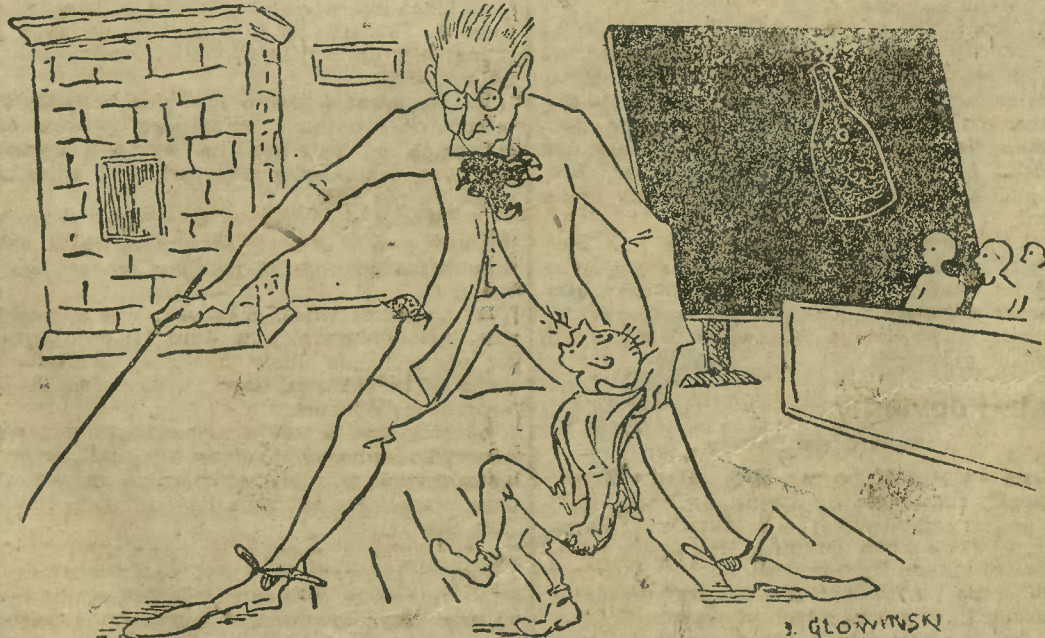
## Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo! Bydgoszcz jest widocznie wsią. Bo gdyby była miastem, to policja nie pozwoliłaby na te harce motocyklistów po pryncypalnych ulicach miasta. Jeżdżą oni po kilkakroć przez tę samą ulicę, z hukiem i traskiem, że domy drżą, szyby brzęczą, chorzy zrywają się z łóżek jak w delirium — a chcesz ustalić numer maszyny, to w regule się pokazuje, że to maszyna „próbna”.

Nocami znów samochody oślepiają mieszkańców swemi reflektorami. W miastach kulturalnych nie wolno autom po ulicach buszczać reflektorów. Policja nie pozwala. W Bydgoszczy wolno jak kto chce.

Nie-wieśniak.

## W szkole.



Nauczyciel: A ty nieponi! znów nie zrobiłeś swoich zadań?  
Uczeń: Proszę pana nauczyciela, to nie moja wina. Wczoraj po południu musiałem z ojcem groń liczyć, bo ojciec chce koniecznie zdobyć premje F. Kreskiego; szczególnie zajął się na garnitur do palenia.



## Nasze ubezpieczenia społeczne.

II.

### Jeszcze przymusowe ubezpieczenie.

Do przymusowych ubezpieczeń należy jeszcze według tej samej Ordynacji ubezpieczeniowej, zw. **ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle**. W tym dziale ubezpieczeń każdy pracownik ubezpieczony jest z mocy samej ustawy, a niezgłoszenie przedsiębiorstwa nie ma wpływu na stosunek ubezpieczonego do Ubezpieczalni.

### Jakie przedsiębiorstwa są zobowiązane?

Do przedsiębiorstw, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu zaliczają się **wszystkie zakłady przemysłowe, fabryki, kóre przerabiają lub obrabiają przedmioty w sposób przemysłowy i zatrudniają przynajmniej 10 pracowników lub w których używa się kotłów parowych lub maszyn poruszanych motorem lub siłą zwierzęcą**. Dalej podlegają temuż przymusowi **wszystkie przedsiębiorstwa kupieckie z wyjątkiem handlu drobnego, przez handel drobny ustawa rozumie te przedsiębiorstwa, które nie zatrudniają pracowników przez 300 pełnych dni, przyczem dni pracy robotników liczy się za pełne dni, a pomocników handlowych tylko za połowę**. Dla dokładnej orientacji zwrócić uwagę, iż poza wymienionymi przedsiębiorstwami obowiązane są do przymusowego ubezpieczenia: apteki, zakłady kąpielowe, rzeźnictwo, kominiarstwo, zakł. czyszczenia okien, prace budowlane, koleje, poczta i telegraf, rybołówstwo, o ile prowadzone również przemysłowo, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa transportowe i t. p. Jednym słowem te wszystkie, w których pracownik może być narażony na utratę zdrowia, kalectwa lub t. p.

### Kto wpłaca składki?

W tym dziale ubezpieczeń składki wpłacają **tylko pracodawcy** i to według specjalnego obliczenia przez Ubezpieczalnię. Przy obliczaniu składki bierze się pod uwagę stopę niebezpieczeństwa i zarobki, wypłacone w danym przedsiębiorstwie, a o wysokości decyduje ilość wypłaconych przez Ubezpieczalnię świadczeń w danym roku.

### Co się otrzymuje?

Wszyscy ci, którzy padli ofiarą jakiegoś nieszczęśliwego wypadku przy wykonywaniu swej pracy zawodowej, mają prawo do świadczeń, z wyjątkiem gdyby ten wypadek spowodowany został umyślnie lub przy popełnieniu przestępstwa. Do świadczeń, z których korzysta ubezpieczony od 14 tygodnia po wypadku należą: **opieka lekarska i lekarstwa, ewentualnie renta na czas niezdolności do pracy**.

Wysokość tej renty zależną jest od stopnia tej niezdolności do pracy. O ile wskutek okaleczenia pracownik zupełnie niezdolny do pracy, to otrzymuje dwie trzecie zarobku rocznego, o ile tylko częściowo jest niezdolnym do pracy, to otrzymuje tę część, renty, która odpowiada jego niezdolności do pracy; o ile zaś okaże się, iż pracownik stracił zupełnie zdolność do pracy, tj. stał się niezaradnym i nie może się obejść bez obcej opieki i obsługi, podwyższa się odpowiednio rentę, nie wyżej atoli, jak do pełnego rocznego zarobku.

O ileby dany wypadek spowodował **śmierć ubezpieczonego**, to rodzina względnie ci, co się pogrzebem zajęli, tytułem pośmiertnego otrzymuje 15 część zarobku rocznego zmarłego, niemniej jednak jak 50 zł. Nadwyżka należy się najbliższej rodzinie.

Ponadto pozostała po zmarłym **wdowa aż do ponownego zamążpójścia, a dzieci do ukończenia 15 roku życia** tytułem renty otrzymują po 1/3 zarobku rocznego zmarłego, jednak razem wzięty renty te nie mogą przekroczyć 2/3 jego zarobku rocznego. Jeżeli zmarły pozostawił **krewnych, których utrzymywał ze swych zarobków**, to Ubezpieczalnia na okres potrzebny wypłaca im rentę w łącznej wysokości 1/3 zarobku rocznego.

### Miejski Urząd Ubezpieczeń.

Dla załatwiania spraw i nadzoru nad wszystkimi ubezpieczeniami w granicach Bydgoszczy istnieje specjalny urząd przy ul. Jagiellońskiej, róg Bernardyńskiej.

## Rolnicy a przywóz do Polski.

Chwalebna rezolucja kółka rolniczego.

Członkowie Kółka Rolniczego w Lisewie Kościelnym, powiatu inowrocławskiego, zebrani w dniu 18 października r. b. w liczbie 45, — uznając trudne położenie gospodarze kraju, wobec biernego polskiego bilansu handlowego,

„oświadczają uroczyście, iż nie będą kupowali żadnych towarów, wyprodukowanych zagranicą, choćby to miały być rzeczy najdrobniejsze, jak pióro, ołówki, owoce dla dzieci itp.

„Zebrani jednomyślnie zwracają się z gorącym apelem do wszystkich Kółek Rolniczych i organizacji na terenie Wielkopolski istniejących, ażeby przychylnie i czynnie wobec powyższej rezolucji zajęli stanowisko.

„Zebrani proszą Redakcję „Poradnika Gospodarskiego”, jak również wszystkie chrześcijańskie czasopisma o ogłoszenie niniejszej rezolucji.

„Zebrani wyrażają przekonanie, że sprawa powyższa bardzo dodatnio wpłynie na polepszenie naszego położenia gospodarczego, kiedy w całym społeczeństwie, jak Polska długa i szeroka, jedno nieprzerwane brzmieć będzie hasło: „swoj do swego po swoje”.

Zarząd Kółka Rolniczego.

(—) Józef Woźniak (—) Inż. Kazim. Putz sekretarz. prezes.

## RUCH ZAWODOWY.

### Uchwały powzięte na konferencji Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego w Krakowie dnia 15 listopada br.

I.

Konferencja przedstawicieli poszczególnych okręgów Chrześcijańskich Związków Zawodowych, po wysłuchaniu sprawozdań i referatów przychodzi do przekonania, iż zespolenie Chrześc. ruchu zawodowego w Polsce staje się nieodzowną koniecznością.

II.

Konferencja wyraża przekonanie, że reorganizacja ruchu zawodowego i praca przedkongresowa winna się rozpocząć na podstawie nowego statutu, który powinien być przedstawiony w poszczególnych okręgach przez Centralne kierownictwo.

III.

Konferencja stwierdza, iż obok regulaminu i statutu musi być wypracowany program Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

IV.

Zarząd Ch. Z. Z. musi przygotować budżet roczny i miesięczny i ściśle go przestrzegać.

V.

Konferencja uważa za rzecz najpilniejszą urządzenie kursu społecznego w najbliższym okresie.

VI.

Konferencja domaga się, aby Zarząd Ch. Z. Z. w czasie gdy podbudowa, tj. związki i placówki będą zorganizowane, przygotował Kongres, na którym będzie ostatecznie przyjęty, przedyskutowany poprzednio w okręgach, statut i wybrane władze centralne.

Jeżeli którykolwiek urząd może się skarżyć na ciasnotę swych pomieszczeń, to w każdym bądź razie **Urząd Ubezpieczeń winien wołać o pomstę do nieba**. W ciasnym jednym pokoiczku, szczelnie wypełnionym półkami z aktami stoją trzy biurka, przy których gromadzą się ludzie przeważnie ubodzy, opuszczeni, brudni. W dniu, w którym zwiędziałem ten urząd, w ciągu pół godziny przewinęło się przez urząd z 15 osób, a dziesięć przynajmniej oczekiwało swej kolejki zarówno w tym ciasniutkim pokoiku, w którym tylko wąskie przejście między biurkami może być uważane za wolną przestrzeń, jak w korytarzyku przy wejściu. Zaduch, nieprzyjemna woń od wyleżałych w wilgotnych izbach ubrań przybyłych, chałas, każdy z nich bowiem ma rację i jest pokrzywdzony, a urzędnik niestety często prawdę powiedzieć musi, że zawinił sam robotnik, ten dzisiejszy wnioskodawca... Wszystko to uniemożliwia normalną i wydajną pracę. Dziwiłem się wogóle, jak mogą ci ludzie w tych zaiste wstrętnych i szkodliwych dla zdrowia warunkach pracować... Czas wielki, by Magistrat pomyślał o obszerniejszym dla tego urzędu lokalu, tembardziej, iż jest to lokal bardzo uczęszczany przez publiczność... Aczkolwiek kierownictwo spoczywa w rękach p. Czarneckiego, wykonawcą tego działu pracy jest sekretarz p. Kaczmarek.

Do czynności Urzędu w pierwszym rzędzie należy **nadzór nad wszelkiego rodzaju ubezpieczeniami**, rozstrzyganie w I instancji sporów między ubezpieczalnią a ubezpieczonym. A więc tam odbywa

się przyjmowanie, spisywanie i opinjowanie wniosków, wydaje się karty kwitowe dla robotników, służących, terminatorów, czeladników, personelu kupieckiego i t. p. Ponadto urząd załatwia wszelkie sprawy wynikłe z ustawy o wsparcie dla wdów i sierot po wojakach jak w wojnie europejskiej tak i polskobolszewickiej; również załatwiane są tu sprawy inwalidów wojennych na zlecenie Izby Skarbowej. I w tym wypadku **muszę zwrócić uwagę inwalidom**, iż w lwiej części winni są sobie sami, jeżeli oczekują nieraz miesiącami na wyznaczenie nowej renty. Otóż każdy z inwalidów już na trzy miesiące przed terminem ukończenia wypłaty renty winien udać się do Powiat. Komendy Uzupelnień i prosić o ponowne zbadanie w celu przedłożenia renty. W razie gdyby opinia ta wypadła dla inwalidy niekorzystnie, to jest iż uznano by, że stracił on mniej niż 66% proc. zdolności do pracy, przysługuje mu prawo odwołania się do komisji orzekającej I instancji, w skład której wchodzi po jednym przedstawicielu pracodawców i pracowników i lekarz. Od tej decyzji odwołać się można do II instancji do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń przy Województwie. Zaznaczyć ponadto czuje się w obowiązku, iż Miejski Urząd Ubezp. w Bydgoszczy, nie bacząc na przyłączenie przedmieść, obsługiwany jest zaledwie przez dwie siły biurowe (sekretarza i registratora) — czy to nie za mało, jeżeli chodzi o szybkie załatwianie tak ważnych spraw?

W poprzednim artykule traktującym o ubezpieczeniu od inwalidztwa i na sta

rość wkradła się omyłka w wymiarze składki i obowiązują one w następującej skali: przy rocznym zarobku do 500 zł 30 gr (I kl.), do 700 zł 45 gr (II kl.), do 900 zł 60 gr. (III kl.) do 1200 zł 75 gr (IV kl.), ponad 1200 zł 90 gr (V kl.).

S. Sokołowski.

### Koszty notarialne w b. dzielnicy pruskiej muszą być niższe.

Pod tym tytułem podaje „Tygodnik Handlowy” organ Stowarzyszenia Kupców Polkich następujące uwagi:

„Koszty sądowe, adwokackie i notarialne w b. dzielnicy pruskiej są tak horrendalnie wysokie, że sądzimy, na czasie będzie, gdy kupiectwo w smym organie zabierze energiczny głos w tej sprawie.

W województwie poznańskim i pomorskim uregulowano koszty sądowe i opłaty ustawą z 24. 3. 1923 (Dz. Ust. Nr. 43, poz. 292) i rozporządzeniem z 28. 12. 1923 (Dz. Ust. Nr. 137, poz. 1135) — w markach polskich. Przy wprowadzeniu złotego, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25. 2. 1924 (Dz. Ust. Nr. 19, poz. 186) poleciło przerachowanie kwot wspomnianych opłat wyrażonych w markach polskich, na złote w ten sposób, że należy je podzielić przez tysiąc. Skutki takiego niskiego dzielnika wyraziły się niestosunkowo wysokimi kosztami tak sądowymi, jak notarialnymi czy adwokackimi.

Ponieważ wartość złotego odpowiadała w okresie rozporządzenia wartości franka szwajcarskiego, byłoby słuszne przerachowanie markowych opłat na złote w uwzględnieniu ich wartości we frankach szwajcarskich w okresie wydawania rozporządzenia zasadniczego, a ponieważ w kwietniu 1923, t. j. w okresie ukazania się ustawy, frank szwajcarski miał wartość przeciętnie około 800, opłaty przy uwzględnieniu dzielnika 1000 stają się ośm razy wyższe, niż było to intencją ustawy z 24. 3. 1923, nie wspominając już o jeszcze jaskrawszym stosunku, odnośnie do przerachowania stawek rozporządzenia z 28. 12. 1923.

Nie wątpimy, że Ministerstwo Sprawiedliwości przez publiczne poruszenie tej sprawy zmuszone będzie wysokość wymienionych opłat poddać rewizji i bardzo wydatnie je obniżyć.

Uzyskiwania na wysokie koszty notarialne są tak powszechne, że Izby adwokackie oraz Ministerstwo Sprawiedliwości do brzeby zrobiły, gdyby w tej sprawie zabrały głos.

### Katastrofa hutnictwa żelaznego.

W okresie wrzesień — październik w związku z kryzysem finansowym i gospodarczym, jaki dotknął całe państwo, hutnictwo żelazne w Polsce i wogóle ciężki przemysł, znajdowały się w położeniu niepomyślnym. Produkcja uległa znacznemu zmniejszeniu, przyczem liczba zwolnionych robotników z zakładów przemysłu ciężkiego ulega stalemu wzrostowi. Stosunkowo w najlepszym położeniu znajdują się jeszcze huty w okręgu śląskim, które nawet zdołały przetrzymać utratę rynku niemieckiego z powodu wojny celnej z Niemcami i umocnić się wskutek tego na rynku wewnętrznym.

W okręgu kieleckim i radomskim sytuacja przedstawia się znacznie gorzej, w okręgu radomskim np. wielkie piece od nowego roku zostaną wygaszone na czas nieograniczony, przyczem w większości zakładów następuje całkowita redukcja.

### Nowe pismo akademickie.

Donoszą nam ze Lwowa o zakładaniu nowego miesięcznika p. t. „Myśl Akademicka” o kierunku literacko-naukowym, objętości około 20 stron i cenie 1 zł. Ze względu na tematy w nim poruszane zainteresuje się z pewnością tem pismem ogół naszego środowiska, a kółka naukowe zechcą zapewnić współpracę.

Artykuły względnie korespondencje należy kierować pod adresem: Jerzy Zarzycki, Lwów, ul. Sapielny 45/II p.

## Na święta!

Kupujcie li tylko

**wódki Milcherta**  
z Bydgoszczy.



Stan rozbrojenia Niemiec.

Paryż, 30 11 (PAT) Rokowania, które odbędą się w Londynie z okazji podpisania paktu bezpieczeństwa...

Pogłoski o zamachu stanu w Niemczech.

Berlin, 30. 11. PAT. „Montagsmorgen“ notuje pogłoski, że prawnicy niemieccy noszą się z zamiarem dokonania zamachu stanu.

Wymiana strażów na granicy irlandzkiej.

Wiedeń, 30. 11. PAT. „Der Morgen“ donosi z Dublina, że na granicy irlandzkiej doszło wczoraj do pierwszego starcia z Ulsterczykami.

Falsherze banknotów po 5000 lewów.

Sofja, 30 11. (PAT) Śledztwo przeciwko członkom bandy fałszerzy banknotów, którzy wyrabiali banknoty po 5000 lewów...

Polsko-czechosłowacka Izba handlowa w Warszawie.

Praga, 30. 11. (PAT). Jak donosi „Prager Presse“, są podobno w toku rokowania w sprawie utworzenia w Warszawie izby handlowej...

Serdeczność francusko-niemieckie.

Paryż, 30. 11. (PAT) Odjeżdżającego do Londynu Brianda żegnał na dworcu tutejszym ambasador niemiecki.

Delegacja litewska w Moskwie.

Do Moskwy przybyła litewska delegacja handlowa, celem zapoznania się z przemysłem sowieckim i zapasami surowca.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Gwidyliwych Niewidomych. Planarne zebranie odbędzie się w srode, 2. 12. 25, o godz. 5. popoł. na salce w Schronisku dla Niewidomych przy ul. Kollataja.

30345a) Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów. Zebranie miesięczne dnia 2. bm. w srode o godz. 7.30 w sali zebrań u p. Baekera.

30368a) Sokół Bydgoszcz II — Jachcica. Zebranie planarne odbędzie się w niedziele, dnia 6 grudnia br. o godz. 4 po poł. u p. Waleńciaka, ul. Saperów nr. 10.

Tow. śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz. Dzisiaj wieczorem o godz. 8-mej zebranie zarządu w lokalu kol. Jamatha.

Baczność Tow. Pow. i Woj. Bydg.-Szwedzowo. Planarne zebranie odbędzie się w srode, dnia 2-grudnia br. o godz. 7 wieczorem u drh. Konieczki, ul. Lenartowicza 3.

30263) Związek Urzędników Kolejowych Zrzeszenie urzędników niższych. Zebranie miesięczne odbędzie się w srode, dnia 2. grudnia br. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim nr. 2.

30196a) Bydgoskie Tow. Mandolinistów. Planarne zebranie odbędzie się dnia 1. grudnia br. o godz. 7.30 wieczorem na sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

30225a) Podoficerowie Rezerwy. W srode 2-go grudnia br. o godz. 7 wieczorem odbędzie się na sali Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie Kola.

30306a) K. S. „Astorja“ Bydgoszcz. Schadzka koleżeńka odbędzie się we wtorek, dnia 1. 12. br. o godz. 7. wiecz. w lokalu zebrań przy ul. Zygmunta Augusta 10.

30303a) Klub Mandolinistów D.D.G. Okole-Bydgoszcz. Lekcja odbędzie się nie we wtorek, lecz w srode, dnia 2. 12. br., punktualnie o godz. 7.30.

30316a) Baczność, kolo śpiewu „Szopen“. Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek 1. grudnia o godz. 7. wieczorem na sali p. Kleinerta 4. śluza.

Baczność Szoferzy! Zebranie Związku w srode, dnia 2 bm. o godz. 6.30 w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

30367a) Kartel Z. Z. P. Posiedzenie zarządów filijnych, mężów zaufania oraz wydziałów robotniczych odbędzie się w wtorek, dnia 1 grudnia o godz. 6 wiecz. w lokalach p. Mellera, pl. Piastowski.

30366a) K. S. „Brda“. Miesięczne zebranie planarne odbędzie się w czwartek 3 bm. punktualnie o godz. 7.30 w lokalu Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta.

30402a) Baczność Tow. Terminator przy kościele św. Trójcy. Dzisiaj, dnia 1 12. odbędzie się zebranie zarządu obu oddziałów na salce parafii o godz. 7-mej wiecz.

W srode dn. 2. 12. zebranie planarne oddziału młodszego w Domu Katolickim na Wilczaku o godz. 7-mej wiecz. Kandydaci i goście mile witani.

30350a) Baczność, Tow. Kupców Det. br. społ. Planarne zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 3. grudnia o godz. 7.30 w Ognisku Jagiellońska 71.

30365a) Tow. Powstańców i Wojaków Jachcica. Zebranie planarne odbędzie się w czwartek, dnia 3. grudnia, o godz. 6. wiecz. w sali p. Waleńciaka.

30368a) Stow. Akuszerok na miasto Bydgoszcz i okolice. Ostatnie zebranie w roku bieżącym odbędzie się w srode, 2. grudnia o godz. 5.30 popoł.

30195a) Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie planarne odbędzie się w srode, dnia 2 grudnia br. o godz. 8 wieczorem w hotelu Leninga.

30368a) Stow. Akuszerok na miasto Bydgoszcz i okolice. Ostatnie zebranie w roku bieżącym odbędzie się w srode, 2. grudnia o godz. 5.30 popoł.

30195a) Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie planarne odbędzie się w srode, dnia 2 grudnia br. o godz. 8 wieczorem w hotelu Leninga.

30368a) Stow. Akuszerok na miasto Bydgoszcz i okolice. Ostatnie zebranie w roku bieżącym odbędzie się w srode, 2. grudnia o godz. 5.30 popoł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. Wykombinowaną przez Pana listę gabinetu posłałismy p. Ponikowskiemu.

G. K. Toruń. Dyskusję na temat chleba pięcących główek już zamknęliśmy.

S. K. Damasławek. Uwagi bardzo słuszne, ale na co się w Polsce przyda wołanie o szubienicę dla złodziei? Mapa zbyt naciągnięta.

M. M. „Zakusy Niemca“ zbyt banalne.

Bydgoszczanin. Co Panu zawiniła pani Bronikowska? Piszcie uczciwie i według najlepszego przekonania.

Ostrów. „Poszedł?“ poszedł do kosza.

Młodzi Przyjaciele. Niemożliwe ze względu na techniczne. Inaczej chętnie uczynilibyśmy zadość temu życzeniu.

M. O. 62 stron odpowiedzi dla pani B. Czy pani na serio przypuszcza, że my to wydrukujemy? I jaka to odpowiedź? Same wymyślenia zamiast rzeczowej polemiki.

E. M. w Bydgoszczy. Trudno, żebyśmy się z tym drobiazgiem zajmowali.

S. K. S. 800 mkn. = 664 zł.; 3% rocznie wynosi 19,92 zł.

T. D. Nie. Legionistki pełniły służbę tylko szarym.

M. Bł. Żnin. Podatek szkolny uchwała Wydział Powiatowy, względnie Rada Szkolna przy Magistracie.

J. K. Gruczno. 30.000 mkp. = 10,26 zł., Zaległych odsetek obliczyć nie możemy, gdyż nie została podana skala procentowa.

Nr. 575 W. P. Lubcza. 1) 45 zł. Może być wyższa waloryzacja. 2) Za każde 100 mkn. 18,45 zł.

Targ na bydło. Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Ceny za 100 kg. żywej wagi z dnia 26. 11. 25.

Wszystkim towarzystwom, kolegom, krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie naszej kochanej matki składamy serdeczne Bóg zapłać. J. Fojuth.

Piece kafłowe przenośne w różnych kolorach polecam w wielkim wyborze po cenach od 125—230 zł. Piece opancerzone najnowszych konstrukcji. Kafle w różnych kolorach stale na składzie. Stawianie, przestawianie i reperacje piecy po cenach przystępnych. Maksymilian Stęrzewski

KAWA ZIARNISTA BEZ KOFEINY KAWA HAG. Urządzamy próbne gotowanie w dniu 2. i 3. grudnia 1925 w składzie głównym przy ulicy Gdańskiej nr. 16/17 i w dn. 4. i 5. grudnia 1925 w filii naszej przy ul. Długiej nr. 21 i bezpłatnie będziemy częstować. Prosimy uprzejmie Szanowną Klientelę o liczny udział, ażeby się przekonała o wybornym aromacie i smaku, oraz nieszkodliwym działaniu kawy tej. KARL BEHREND & CO. BYDGOSZCZ

Ania Gimnazjum im. M. Kopernika Czwartek, dnia 3 grudnia 1925 r. o godz. 8-mej wieczorem KONCERT TEOFIL DEMETRIESCU wszechświatowej sławy pianista rumuński. Bilety sprzedaje: Księgarnia i Skład Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17.

Obwieszczenie. Zgodnie z uchwałą Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z dnia 20-go maja 1925 r. firma „Autosalon“ w Bydgoszczy znajduje się w likwidacji. a niżej podpisany ustanowiony został likwidatorem. Wobec tego wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia w ciągu 8 dni od daty niniejszego ogłoszenia swoich pretensji w lokalu moim przy ul. Poznańskiej nr. 29 II ptr. codziennie od 4—5 popoł., jak niemniej wzywam właścicieli powyższej firmy: Feliksa Tomaszewskiego i Leona Leligowicza do 1) przedłożenia mi w tymże terminie wszystkich ksiąg i dokumentów i 2) wskazania swego majątku. „Autosalon“ Sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy (30307) w likwidacji Stanisław Sokółowski.

3 futra duże, nadające się do samochodu zaraz korzystnie na sprzedaż, również 1 kołnierz biały duży prawdziwy lis 850 złotych. Fr. Zieliński, Toruń, Stary Rynek róg Sw. Ducha Tel 948. Złoty zegarek i lancuszek zaraz korzystnie na sprzedaż. Zł. pod „Złoty“ do Dzien. Bydg. (30390)

Dziś dn. 1 grudnia 1925 r. Restauracja Centralna Dworcowa 33 (róg Śniadeckich) otwarta będzie do rana. Polecamy w najlepszym gatunku: KISZKI nogi wieprzowe i FLAKE — po warszawsku — Śniadania — obfady i kolacje smaczne i tanie. U W A G A: od 7-jej KONCERT HARMONISTÓW. Uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego lokalu. (30372) Z powołaniem Józef Szpilewski Zaginął 30378 wilk (suka), proszę oddać za wynagrodzeniem. Wilczak, Nakielska 61.

SPRZEDAŻ Dom z wolnym składem i pomieszczeniem przy rynku zaraz korzystnie na sprzedaż wplata 5-8 tys. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (30388) 30 mórg dobrej ziemi, masywne tabudowania z żywym martwym inwentarzem na sprzedaż za 4.500 zł. Duczyński, Wrocławka nr. 2. (30381) Interes rzeźnicki, zaprowadzony, z całym urządzeniem w w. śródmieściu m. Bydgoszczy na sprzedaż za przystępną cenę. Zł. do Dziennika Bydg. (30405)

Baczność! Kompl. jadalka 700 zł., bufet, kredens 500 zł. na sprzedaż, ul. Sowińskiego 2. (30375) Plaszczy męski, ubranie i płaszcz chłopięcy, dobrze utrzymane, na sprzedaż. Podgórna 1, skład kolonialny. (30370) Kupna Brylanty złoto i srebro kupuje i płaci najwyższe ceny. (30101) Naszobowski, Długa 29. Poszukuje się kupna kamienicy z interesem w Bydgoszczy w dobrym punkcie wplata około 15000 zł. Zł. pod „Kupiec“ do Dz. Bydg. (30391) Leianka nowa dobrze wykonana 45 zł. na sprzedaż ul. Toruńska nr. 178 (przystanek tramwaju). (30404) Kupię dobrze utrzymaną maszynę Singera. Of. do Dz. Bydg. pod „A. J.“ (30376) Posady Biedna sierota z 4-letnią praktyką biurową poszukuje posady. Zł. pod „Jota“ do Dz. Bydg. (30398) Służąca dobra i rzetelna do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Zł. od 2—5. Kasprzowicza, Pomorska 49-50. (30385) Uczeń do piekarni może się zgłosić. Grunwaldzka 90 (30383)

SKŁAD z mieszkaniem natychmiast lud od 1 stycznia 1926 r. do wynajęcia. Interes manufaktury można także przejąć. Gdzie, wskaże Dziennik Bydg. (30340) Pokój duży ładnie umebl. do wynajęcia. Kościuski nr. 48 ptr. lewo. (30326) Pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Król Jadwigi 4b ptr. prawo. (30374) Pokój umebl. do wynajęcia. Pomorska 48 III ptr. (30410) Pokój umebl. do wynajęcia. ul. Pocztowa 3 II ptr. prawo. (30361) Pokój umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Ul. Pomorska 65. Buzalski. (30407) Pokój z kuchnią do wynajęcia. Czyszn i remont z Góry. Wład. w Dz. Bydg. (30399)

Pokój duży ładnie umebl. do wynajęcia. Kościuski nr. 48 ptr. lewo. (30326) Pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Król Jadwigi 4b ptr. prawo. (30374) Pokój umebl. do wynajęcia. Pomorska 48 III ptr. (30410) Pokój umebl. do wynajęcia. ul. Pocztowa 3 II ptr. prawo. (30361) Pokój umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Ul. Pomorska 65. Buzalski. (30407) Pokój umebl. do wynajęcia. ul. Pocztowa 3 II ptr. prawo. (30361) Pokój umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Ul. Pomorska 65. Buzalski. (30407) Pokój umebl. do wynajęcia. ul. Pocztowa 3 II ptr. prawo. (30361) Pokój umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Ul. Pomorska 65. Buzalski. (30407) Nocleg dla pana do wynajęcia. Kujawska 93 part. pr. (30400) Wypożycze 1500 zł. pod zastaw. Zym. Augusta 18, Szulciewicz, do godz. 12 w poł. (3138) Młoda wdówka z 1 dzieckiem z braku znajom. poszukuje pana, urzędnika lub rzemieślnika, rzecz traktuje się honorowo. Of. z dotacją. fotografii pod „Młoda wdówka“ do Dz. Bydg. (30380)



### Obrońca prywatny

zalatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, admistracyjne, podatkowe ściąganie należności itd

**St. Banaszak,**  
ul. Gieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Długoletnia praktyka 27310

**Dentysta**  
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20, przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz. (21621)

**Futra**  
damskie i męskie, spody i skórki poleca po cenach umiarkowanych M. Foreczowa, Cieszkowskiego 17, II prawo. (29603)

**12 Fotografii**  
8 zł. „Wioł”, Sienkiewicza 44. (30361)

**Futra**  
damskie i męskie, etole, lisy, kołnierze futrzane i wszelkie skórki nabyte można pobrać niskich cenach przy ul. Gdańskiej 23, I ptr. wejście w podwórzu na prawo. (30115)

**Która pani**  
chce zaoszczędzić dużo pieniędzy i czasu, ta już dziś zakupuje najlepszą i najtańszą makę na pierniczki, ciasteczka i placki świąteczne w firmie: „Handel Maki i Paszy”, Józef Häusler, Dworcowa 90, tel. 319. (29908)

**W szelką**  
garderobę i bieliznę damską i dziecięcą wykonuje wykwintnie i tanio H. Perz, Kordeckiego 20. (29709)

**Przyjmuję**  
bieliznę do prania i prasowania i do wyprządzenia. Kaszubowska ul. Jana Kazimierza 5 (29824)

**Okazja.**  
Sprzedaż Gwiazdkowa kaletusze damskie akksamitne, począwszy od 5 zł. w dużym wyborze poleca Pracownia Kapeluszy N. Glowacka, Dworcowa 76. (30200)

**Sucha**  
cebule mieli 16 zł., czosnek przy 10 paczkach a 1,60 zł. wzięcznie z okawaniem, przy odbiorze 50-100 funt 1,45 zł. za funt poleca Maksymilian Kassner, Wieleń. (29714)

### MEBLE!

Najtańsze frędło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (29490)

**Tanio**  
można kupić garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie, 2 minuty od tramwaju, ul. Dworcowej i Gdańskiej. Upr. się wiedzących o wskazanym miejscu, Pomorska 6. (1466)

**Na raty**  
abuwie przewyższające szeregowe swoją jakością, laki od 15 zł., szewro 14 zł., boks, 13 zł. poleca pracownia Okola, Chęcińska 1. (30319)

**Bacność!**  
Pomimo wyższych cen niż w innych sklepach, na kanapy, leżaki, otomany, materace i inne meble Hurtownia Tapicerska, Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6. (30357)

**Krawcowa**  
działa poleca się w domu i w domu. Of pod „Rutyna do Dz. Bydg. (30338)

### SPRZEDAŻ

### Na raty!

**Ubrania męskie**  
**Plaszczki damskie**  
**Plaszczki męskie**  
**Ubrania dziecięce**  
**Plaszczki dziecięce**  
**Jopy sportowe**  
poleca (27100)

**Lucjan Szulc,**  
Długa 65.

### Na raty!

**Majutki**  
folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Franko 1a, obok Placu Teatralnego, telefon nr. 883. (18582)

**Dom**  
I piętrowy, w Bydgoszczy alia wila, 16 pokoi, z ogrodem owocowym przy tramwaju do objęcia, 5 pokojowy lokal 11 000 zł. Zgł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I lewo.

**Kamienica**  
III piętrowa, z balkonem i 13 interesami w dobrym punkcie przychód miesięczny 500 zł. wolne do objęcia, mogą być 2 interesy z mieszkaniami cena 35 000 zł. przy wpłacie 20 000 zł. Zgł. Pogoń Dworcowa 80, I lewo.

**Wila**  
I piętr. w Toruniu o 8 pokojach, z ogrodem warzywno-owocowym zaraz za 18 tys. zł. na sprzedaż. Zgł. „Pogoń”, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, I lewo.

**Dom**  
sprzedam w Bydgoszczy za 10 tysięcy. Dowiedzieć się Podgórna nr. 24, właściciel. (29721)

**Dom**  
II piętrowy, skład i 2 pok. wolne i 30 morgi ziemi, bez długu sprzedam tanio. Wiadomość Plac Wolności 3, I ptr. Wanda Dutmar. (30473)

**Skład**  
cukierków z towarami i mieszkaniami zaraz za 700 — zł. na sprzedaż Bernardyńska 9. (30344)

**Skład**  
biawatów i towarów krótkich, w większym powiat mieście Pomorza, z 2 dużymi pokojami i kuchnią zaraz z powodu zamążpójścia na sprzedaż. Zgłosz. pod „Wębrzeźno” do Dzien. Bydg. (30370)

**Sypialka**  
lakierowana, używana w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż Gdzie? wsk. aż do Dzien. Bydg. (30332)

**Sprzedam**  
tanio sypialkę jasną, jesionową komplet, z marm. i lustrem i frakowe ubranie jak nowe 3 damskie suknie i dwie pary trzewików nr. 36 za 30 zł. Adres w Dzien. Bydg. (30331)

**Futra**  
do podróży, wewnątrz opasy, zewnątrz trefbie syber. korzystnie na sprzedaż. Gdańska 31/32, I p. lewo. (30356)

**Pianino**  
pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Pomorska 10 dom fabryczny. (30320)

**Szafy**  
olszowe, rozbiierane, na dogodnych warunkach na sprzedaż w stolarni Sw. Trójcy 33. (30328)

**Sypialnie**  
dębowa i jadalnia sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli w Jackowskiego 33 (28377)

**Kołuszek**  
męski, piec garowy pokojowy sprzedam. Błonia 2, II p. lewo. (30329)

**Fokowe**  
damskie palto mało używane tanio na sprzedaż Kościuszki 7. (30378)

**Lóżka**  
tanio na sprzedaż. Stolarnia, Wiatrakowa 4. (30381)

**Maszyna**  
do szycia mało używana, okazynie na sprzedaż. Obejrzać można od 3 popoł. W. Knorr, Sienkiewicza 14, II p. (29116)

**Koń**  
na biegnach za 7 zł. na sprzedaż. Szubińska nr. 6. (30387)

**Nowa**  
olszowa rozbiierana szafa, tanio na sprzedaż Stolarz, Zduny 16. (30352)

**Wileński**  
do oddania po 15 zł. Sowińskiego 15. Olszewski. (20389)

**Kolnierze**  
futrzany (neto) na sprzedaż. Kościuszki 37 I p. (30353)

**3 szafy**  
kuchenne na sprzedaż. Śniadeckich 41 parter lewo. (30331)

**Sprzedam**  
tanio plaszcz zamkowy, posciel, suknię ślubną z welonem i mandolinę wicarską. Kraczątyś, ul. Zygmunta Augusta 18. (30351)

**Kanarki**  
harcerskie, dobrze śpiewające oraz samiczki sprzedaje tanio w godzinach od 5-9 wiecz. Jackowskiego 15, II p. I. (30330)

**Heble**  
ładne, sypialki, kuchnie, męski gabinet, bardzo tanio poleca, Pomorska 40. (29928)

**Kuchnie**  
bardzo tanio na sprzedaż. Pomorska nr. 40 (29928)

**Gabinet**  
męski tanio na sprzedaż Pomorska 40 29928b

**Sypialka**  
dębowa bardzo tanio na sprzedaż. Pomorska nr. 40. (29928)

**Na sprzedaż**  
męskie palto, ubranie wanna i kuchenne sprzęty. Matejki 10, par. pr. (30359)

**Koń**  
roboczy natychmiast na sprzedaż. Cena bardzo przystępna. Ul. Sienkiewicza 6 — fabryka (30343)

### KUPNA

**Poszukuje**  
kozły do fornirowania. Stolarnia mebli. Dolina 24. (30374)

**Akoje**  
Cukrownia Środa, Września, Opalenica ku nie za cotówkę. Korczak Poznań, Kwiatowa 1. (30141)

**Groch**  
„Victoria”, mak niebieski, większe ilości kupię. Of. z podaniem ceny i próby pod „Groch” do Dzien. Bydg. (30044)

**Najwyższe**  
ceny płacę za wszelkie skórki i włosie końskie garbuje i farbuję wszelkie obce skórki. Mam na składzie w wielkim wyborze zagraniczne i tutejsze skórki, także futra będą wykonane Wilczak, Malborska 13. (30363)

**Picc**  
żelazny, duży do ogrzewania sali kupi Pistoła „Ognisko”, Jagiełłowska nr. 71. (30368)

### LEKCI

**Kto**  
może udzielić lekcji muzyki na „Pianinie” dziec 9 i 12 lat Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Pianino”. (30361)

**POSIADY**  
Książkowy-bilanista zaprowadza książki, reguluje zaległości, sporządza bilanse Okole, ul. Jasna 29a m. 8. II p. lewo. (23761)

**Stenografji**  
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 30. (23391)

**Pomocnika**  
fryzjerskiego poszukuję od 1 grudnia. Franciszek Kosznik, mistrz fryzjerski, Kościelna (Pomorze). (30372)

**Poszukuje**  
zaprowadzonych podróży na Pomorze Pozańskie na czekoladę i cukierki. (30224) Kaucja pożądana. Of pod „Gdańska” do Dzien. Bydg. (30346)

**Slużaca**  
uczciwa i dobrze polecona, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 1. I. 26. Zgłosz. się: Jagiełłowska 65/66 II p. lewo. (30346)

**2 pokoje**  
umebl. do wynajęcia. Mickiewicza 1, II p. (30318)

**Pokój**  
pobrze umebl. z osobnym wejściem i elektrycznym światłem zaraz do wynajęcia. Długa 18, niedaleko Starego Rynku. (30348)

**Pokój**  
umebl. dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia. ul. Królowej Jadwigi 6 otr. prawo. (30352)

**Pokój**  
umebl. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Długa 27 I p. (30334)

**Leśny**  
pokój dla 2 panów do wynajęcia. Śniadeckich nr. 47a, I p. (30342)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Kujawska 2. (30378)

**Pokój**  
umebl. dla 1-2 osób do wynajęcia. Śniadeckich nr. 30 I p. lewo. (30376)

**Pokój**  
do wynajęcia. Zygmunta Augusta 18, I piętro. (30362)

**Pokój**  
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Gdańska 130 wchód z bramy. (30354)

**Pokój**  
umebl. z całkowitem urządzeniem lub bez dla 2 osób dorosłych lub 3 dzieciąt szkolnych. Garbary 16, II prawo. (30336)

**Pokój**  
frontowy do wynajęcia. Kowalik, Artura Grotgera 4. (30371)

**Duży**  
umeblowany pokój ze światłem elektrycznym do wynajęcia. Wileńska 8 p. I. (30330)

**Obiady**  
włącznie z usługą **15 gr.**  
poleca „Ognisko”, Jagiełłowska 71. (28309)

**„Empire”**  
Restauracja — Kawiarnia po cca smaczne domowe obiady a 1 zł. 30218

**Obiady 80 gr.**  
Bar Angielski, Gdańska nr. 185. Koncert. (29177)

**Obiady**  
i kolacje włącznie z usługą 70 gr. poleca „Jadłodajnia”, ul. Gdańska 142 (3 216)

**Obiady**  
i kolacje włącznie z usługą 70 gr. poleca „Jadłodajnia”, Gdańska 142. (30216)

**Zareczyny**  
gwiazdkowe, zaranuje dyskretnie, firma nasza liczy przeszło 2 tys. klientów. Łask. zlecenia rodziców, pań lub panów przyjmuje Józefa Kłopotka, Bydgoszcz, Gdańska 41, filia Katowica. (30365)

**Futra**  
wszelkie przerabiam, reperuję elegancko i tanio „Regina”, Pomorska 32a. (29930)

**Przybłąkał**  
się duży pies. Odebrać można Krakowska 18 u właściciela. (30335)

**Obeige**  
którą niesłusznie rzucili na p. J. Budzikowską z za em odwoluję i proszę p. B. o wybaczenie. M. Zawadzka. (30333)

**Zgubiona**  
kapturka wojskowa w nieważnym. Edward Schendel. (30339)

## Sezon gwiazdkowy nadszedł!

Kupiec i przemysłowiec, dbały o swój interes, nie powinien kałować grosza na reklamę. Tylko firmy które często ogłaszają, mają powodzenia. Pieniądz, wydany na ogłoszenie, wraca się stokrotnie! — Oglašać należy tylko w pismach poczytnych, a takim jest bezsprzecznie

# Dziennik Bydgoski

mający przeszło 28 000 abonentów. — Ogłoszenia należy nadawać wcześniej. Większe ogłoszenia przyjmujemy tylko w przeddzień wyjścia ogłoszenia do godziny 5-tej wieczorem, by nie spóźniać wydania numeru.

**Kancelarja**  
adwokatów Drow. Michników, w Inowrocławiu, ulica Toruńska 23, przyjm. od 1 XII b. biegła stenotypistka (tę) Zgł. osobiste w godzinach popołudniowych. (30355)

**Stolarza**  
na prace fornirowane poszukuje. Gralewski Ka. Skorupki 65. (30354)

**Miódzwa**  
biuralistka która pisze dobrze na maszynie, zna język polski i niemiecki, stenografje, i prowadzi książki, może się zaraz osobistie zgłosić se świadectwami między 3-5 popołudniu Fabryka mydła, Fr Kosznik, Bocianowo 4. (30341)

**Uczennice**  
do wyuczenia szycia na własnej garderobie w mieszkaniach zimowych oraz wieczorowe kursa kroju damskiego podług najstarszej akademii paryskiej. Zgł. przyjm. N. Siankiewicz, zakład krawiecki, Długa nr. 14. (30305)

**Poszukuje**  
uczciwą dziewczynę ze wzd. do wszelkiej pracy Dzierżawa probostwa Rynarzewo. (30382)

**Dziewczyna**  
uczciwa która umie samodzielnie gotować może się zgłosić. Gdańska 5, magazyn biawatów. (30360)

**Bufetowa**  
do restauracji na wieczny wolny utrzymaniu, z kaucją może się zgłosić zaraz. Odpisy świadectw i pretensje z fotografią proszę przesiać do J. Król, Turza, poczta Rukosin, powiat Iczew. (30265)

**Ogrodnika**  
samotnego z dobrmi świadectwami i dłuższą praktyką poszukuje od 1 stycznia Maj. Krapiewo, p. Wierzbucin. (30355)

**Włodarza**  
dzielnego, energicznego do zaciągu, który dłuższy czas rat. udujony był w dużych majątkach gdzie plantowano buraki cukrowe, poszukuje od 1. IV. 1925. Dom Krapiewo, p. Wierzbucin. (30356)

**Slużaca**  
umiejąca dobrze gotować, oraz dziewczynę do 2 letniego dziecka z praniem potrzeba. Krakowska 13, part. od 3-7 (30383)

**Młodszy**  
pomocnik ksiązkowy poszukuje posady. E. Janicki, ul. Mazowiecka 2 (30163)

**Inteligentna**  
panienka poszukuje posady zaraz lub później jako kasjerka lub ekspedientka. Kazimiera Krawczyńska, Chelmska, Paderewskiego 13. (30273)

**Wdowa**  
w średnim wieku, niezciwa, znająca kuchnię małopolską dobrze, poszukuje miejsca jako gospodyni u samotnego pana lub bezdzietnego naństwa. Of. do Dzien. Bydg. pod „Hel-A” 30374

**Syn**  
rolnika z lepszej rodziny, poszukuje miejsca celem wyuczenia się jak zbotowic. Of. pod „Syn rolnika” do Dzien. Bydg. (30371)

**Młodszy**  
pomocnik ksiązkowy z dobrmi świadectwami poszukuje posady. E. Janicki, Mazowiecka 2 (30163)

**Młodszy**  
ekspedient z branży kolonj-delik. poszukuje na czas świąteczny lub na stałe posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. S.” 30345

**Piekars**  
samodzielny, poszukuje pracy od 6. XII. obecnie na posadzie. Zgł. pod „P. Samodzielny” do Dzien. Bydg. (30335)

**Dzierżawy**  
celem dzierżawy warsztatu mechanicznego ślusarskiego z narzędziami kompletnie urządzonego w pełnym biegu. Zgł. z podaniem warunków przyjmuje B. Koralewski, Działdowo, Pomorska. (30276)

**Dzierżawy**  
młyna do 100 i więcej centnarów przemiału na dobę, możliwie wodny poszukuję zaraz lub później. Zgł. z podaniem warunków. M. Daszkiewicz, Poznań, Grunwaldzka 23 (30361)

**Poszukuje**  
mieszkań od 3-3 pokoi dla pewnych reflektantów. Zgłosz. wprost do mojego biura z całym zaufaniem! Dworcowa nr. 80, I p. lewo, biuro „Pogoń”. (30361)

**Mieszkanie**  
2 pokoje z kuchnią poszukuje. Komorne na płacę za rok z góry Lucjan Szulc, Długa 65 (30379)

**Mieszkanie**  
6 pokoi z kuchnią i ogrodem na Toruńskiej wydzierżawie. Wiadomość Kościuszki nr. 7. (30377)

**1-2 pokoje**  
umebl. elektr. kamienka, do wynajęcia. Garbary 28, I p. na prawo. (30352)

**2 pokoje**  
elegancko umebl. dla 1 lub 2 solidnych panów z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 62, I p. I. (30375)

**Pokój**  
dla panów do wynajęcia. Gdańska 62 II p. lewo. (30320)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia dla 2 osób, Chęcińska 19a (28415)

**Pokój**  
umebl. frontowy do wynajęcia. Hetmańska nr. 7 I p. prawo. (29314)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Garbary 24 otr. prawo. (30363)

**Pokój**  
umebl. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Grunwaldzka 24. (30369)

**Pokój**  
umebl. frontowy do wynajęcia. Cieszkowskiego 6 I p. lewo. (30366)

**Pokój**  
frontowy umebl. z pianinem i utrzymaniem do wynajęcia. Kuchnia warszawska. Błonia 2 II p. lewo. (30330)

**Pokój**  
dobrze umebl. dla 1-2 panów do wynajęcia. Hetmańska 19, II prawo. (13350)

**2 pokoje**  
umebl. ewtl. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Gdzie? wsk. aż do Dzien. Bydg. (30355)



Dziś! We wtorek Dziś! dnia 1-go grudnia br. o godzinie 8-mej wieczorem

# drugi wielki występ

fenomenalnego silacza polsko-amerykańskiego **Johna Rozkwasa** na scenie „Resursy Kupieckiej“.

Z powodu wielkiego nawału publiczności kasa będzie czynną już od godz 7 wiecz.

Przygrywać będzie orkiestra 62 p. p!!! Ceny przystępne!!!

Koncesjonowane **Kursy Handlowe** G. Vorreau rewizor ksiąg. Telefon 1239. Bydgoszcz, Jagiellońska 14.

## Ogłoszenie.

Zwracamy uwagę na nasze ogłoszenie z dnia 4 grudnia 1924 r., według którego energii elektrycznej dla silników używać się wolno

W grudniu od godz. 15<sup>45</sup> do godz. 19<sup>15</sup>.

Reklamy świetlne w czasie przedgwiazdkowym należy ograniczyć. Rozszerzenie oświetlenia wewnętrznego okien wystawowych jest zależne od naszego zezwolenia.

Bydgoszcz, dnia 30. XI. 1925 r.

**Tramwaje i Elektrownia Bydgoszcz.**

30353

## Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 3 grudnia o godz. 10-tej będę sprzedawał w Solcu Kujawskim pow. Bydgoszcz u p. Jana Kościńskiego najwięcej dającemu i za gotówkę:

- 1 pianino i żelazną szafę do pieniędzy.
- O godzinie 11 będę sprzedawał w Solcu Kujawskim ul. Przedmieście Bydgoskie 18, u pani Karoliny Jaworskiej:
- 1 maszynę do szycia marka Neumann.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

## Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 3 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w firmie „Rawa“ ul. Sniadeckich 19. najwięcej dającemu i za gotówkę:

- ca: 50 mtr. flauszu ubranlowego
- „ 40 „ ubrań męskich
- „ 15 „ jop męskich.

Ślusarek, komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 4. bm. o godz. 10. przed poł. będę następujące przedmioty w firmie Bydgoska Fabryka Mydeł ul. Podwale nr. 2. przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę sprzedawał:

29 szkieł mydła, proszku do prania i modrego, 15 tuz. mydełek do golenia, mydła toaletowego i perfum około 20 tuzinów ultramarin i wózpłatforma.

następnie o godz. 12 w południe przy ul. Bartosza Głowackiego 12 w firmie daw. „Polonia“

- 2 motory 3 P. S. i 1 1/2 P. S., mieszadło,
- 2 młynki do fabrykowania proszku, kotły, waga decymalna, pła tarczowa, szafa do akt i 1 stół.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

## Państw. Nadleśnictwo Lubichowo,

powiat Starogard sprzedaje w drodze pisemnego przetargu w dniu 14. grudnia b. r.

około 8800 m<sup>3</sup> drewna użytk.

sosnowego I—IV kl. Blizsze szczegóły w Ryнку Drzewnym Nr 96.

## POMORZANIN,

młodszy, inteligentny ze średnim wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z 5-letnią praktyką bankową, sumienny, energiczny, wolny od wojskowości, obecnie na posadzie w pewnym piśmie, zmieni z powodu przesładowań niemieckich od 1.1.26 r. swoją posadę. Najchętniej **przyjmie posadę** w redakcji jakiegokolwiek pisma, lub inną posadę biurową. Łaskawe oferty pod „J. G. polak“ do Dziennika Bydgoskiego.

### OBWIESZCZENIE.

Z powodu trudnego położenia gospodarczego i braku wogóle kredytów podpisany Związek uchwalił od tej chwili sprzedawać piwa tylko za natychmiastową zapłatą.

Poznań, dnia 26 listopada 1925 r.

**Związek Browarów na Polskę zachodnią.**

**Węgla Koks Drzewo** dostarczają po korzystnej cenie w domu (28936) Bracia Schlieper, Gdańska nr. 99. Tel. 306. Tel. 351.

**Aby zapasy** znacznie zmniejszyć polecam Cukier waniliowy Gotka muszkatołowa Kardamon Kwiart Cynamon Goździki Bodianek Popryka Pr ment Matorunka 30133 wszystko w mielnym stanie i po najniższych cenach „ALKA“ Fabryka wyrobów spożywczych Bydgoszcz.

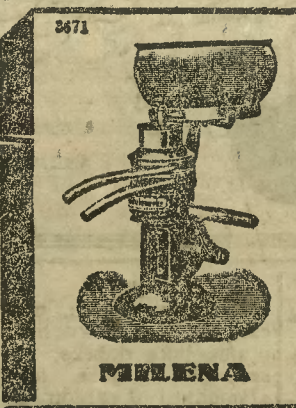
Brykiety. Brykiety **Koks Węgla Drzewo** Bracia Schlieper, Gdańska 99. Telefon 306 i 351.

Brykiety. Brykiety Na Święta Wyborowy **Miód** gęsty, czysto pszczołowy pod gwarancją w 1. puszkach 5-10 kg. po cenie 2,50 zł. za kilogr. 11 szotkach 1/4 i 1/2 kg. w paczkach od 10 kg po cenie 2,75 zł. za kg. wysyła za zapłatą. Polkowice, Kopyczyca p. Denysów woj. Tarnopol.

**WYSTAWA** domowych rzeczy artystycznych **CIVIL-CASINO - Gdańska 160** od 3 do 6 grudnia 1925 r. **Otwarcie** dnia 3. 12. 1925 r. o godz. 5-tej po południu. Wstęp 3. 12. z 1,00 dni następne 50 nr. Deutscher Frauenbund.

**Cukier pudrowy** świeżego mielenia we worczech po 25 kg. poleca **Lukullus, Bydgoszcz,** Poznańska 22. (39990) Telefon 1670. **BENZOL** motorowy, pierwszorzędnej jakości sprzedaje stale w mniejszych i większych ilościach **Gazownia Mlejska w Bydgoszczy.** — Telefon nr. 630 lub 631. —

**Futra!** Najtaniej! Najrzetelniej! Najkorzystniej! Skórki blamy, kołnierze Płaszcze i żakiety futrzane Futra i okrycia samochodowe w wielkim wyborze poleca **SKŁAD FUTER** F. Jaworski i K. Nitecki 19 Dworcowa **BYDGOSZCZ** tel. 13-41. Własna pracownia wykonuje wszelkie prace kuźnierskie pod gwarancją.



**MILENA** wirówka do mleka z wkładką talerzową W dobroci i wykonaniu niedościgniona. W rozmiarach od 45 do 320 litrów. Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla sprzedawców. Bracia Romme, Bydgoszcz Św. Trójcy 14 b. Telef. 79.

**Samochod** 12/32 PS motor i karoserja zupełnie odnowiona, świeżo wysłany, 6 nowych opon sześć osobowy bardzo tanio do oddania. (30409) „Imoregnacja“, ul. Jagiellońska nr. 17 (Plac Teatralny).

**Tańców nowy kurs** doksztalujący w czwartek, d. 3 bm. w sali Leniganga, Długa 56. Do kursu na modne dla starszych przyjmują zgłoszenia (30373) Szkoła tańców W. Kochańskiego, ul. Lipowa nr. 53.

**Ludwik Kapela** STEMPLE Bydgoszcz Gdańska 60. Tel. 1006

**Ważne dla p. p. Lekarzy - Dermatologów** Gabinet dermatologiczny z wyrobioną praktyką z komfortową poczekalnią w najlepszym punkcie Warszawy z powodu wyjazdu do odstepienia zaraz. O bliższe informacje zwracać się listownie do p. Błuchowskiego, Warszawa, ul. Wileza 56 m. 21 albo telef. 403-61 w godzinach wieczorowych. (30358)

**Kierownika** poszukuje Szkoła Handlowa w Zbąszyniu. Podania z dołączeniem uwierzytelnionych dowodów, pełnych kwalifikacji zawodowych i życiorysu oraz z podaniem żądanego wynagrodzenia należy wnieść do Magistratu w Zbąszyniu do 15. 12. 1925. (30356)

**Aby uprzystępnąć** jaknajszerszej publiczności **zakupy gwiazdkowe** sprzedajemy do 24 grudnia br. specjalnie na ten cel w wielkich ilościach sprowadzone artykuły **po wyjątkowo niskich cenach.** Między innymi: Crepe de Chine, szer. 100 cm. zł. 10,90 Jedwab do prania „ 100 „ „ 9,80 Tafta szyfonowa „ 90 „ „ 13,60 Aksamit nasuknio „ 70 „ „ 12,60 „ „ „ I-szy gatunek „ 16,80 Plusz kotikowy na płaszcze „ 38,— oraz Materiały damskie na kostiumy i płaszcze Materiały w kratę szer. 100 i 140 cm. w wielk. wyb. Materiały męskie na ubrania i płaszcze. Przenacziliśmy również do sprzedaży po cenach do połowy niższych resztki wszelkich materiałów i jedwab. **„CZESANKA“** ul. Gdańska 157 Telefon 15-99 2-978

**PODARKI na GWIAZDKĘ** **Konie na biegunach** skórkowe — od 35 zł. **Balki ubrane** własnego wyrobu **Wózki dla lalek** od 10 zł. **I wszelkie zabawki** 30223) kupuje się najtaniej ul. Dworcowa 15a ul. Gdańska 21 ul. Gdańska 31/32 Każdy kupujący otrzyma podarek.

**Paryz i Rzym** uznali **Czekolade** **Plutos** wa najlepszą i najzdrowszą na świecie. Nagrodzona **Złotym medalem i Grand Prix** w Rzymie i Paryżu. Żądajcie czekolady „Plutos“.

**Sznury** meblowe, rolkowe, markizowe jedwabne do kankacji i abażurów **Frenzele** do mebli, sztandarów etc. w wełnie, bawełnie i jedwabiu **Taśmy (Borty)** we wszelkich kolorowych zestawieniach do mebli, powozów, dywanów etc. (30373) wykonuje i poleca **Fabryka pasma i terj „PASAMON“** właśc. E. F. LEWANDOWSKI, Bydgoszcz Telef. 1657. Plac Teatralny 4. Telef. 1664

**Swieże kiszki!** Każdy wtorek i czwartek (30389) od godziny 4-tej po południu kiszki z kaszy, z bułek, wątróbki i salcesoniki. **A. Chwiałkowski,** mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa nr. 81.